



Rok XIX
Wyd A
Poznań
czwartek, 5 grudnia 1963
Cena 50 gr
Nr 289 [6168]

NAPRZECIW XX-LECIU

Płyną meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych

Do czynnego udziału w obchodach 20-lecia PRL zgłaszają się każdego dnia załogi oraz do nowych zakładów pracy. Podejmują one szereg zobowiązań produkcyjnych i społecznych. Wezwanie rzucone na Wojewódzkim Zlocie Przewodników Pracy i Nauki przez górników i „cegliszczaków” znalazło szczególnie żywy oddźwięk wśród robotników poznańskich ZNTK i pracowników służb PKP.

Wczoraj, z inicjatywy Rady Zakładowej, delegacja ZNTK z Poznania udała się do bratnich zakładów w Pile, by wezwać tamtejszą załogę do podjęcia „czynu 20-lecia”. W apelu tym czytamy m. in., że „wartość zobowiązań załogi ZNTK — Poznań przekroczy 10.974 tysięcy zł. W zakresie produkcyjnym załoga wykona m. in. 2 naprawy główne parowozów, 3 naprawy rewizyjne, remont główny kotła TY-2, przez zastosowanie leśzów (wtórnego spalania) i poprawę

izolacji przewodów zaoszczędzi się 579 ton węgla. Rozwijając produkcję antymotywową, zakłady postanowiły uruchomić wyrób cewek do maszyn elektrycznych, panelek i korbówków bloków cylindrowych oraz pierścieni tłokowych kół zębatach, wałów wieloklinowych itp.

Robotnicy ZNTK pracować będą także przy porządkowaniu terenów Cytadeli i przy budowie Parku Wypoczynku na Legach Dębskich.

Zakłady z kolei wykonają na rzecz załogi szereg prac, by usprawnić warunki pracy i polepszyć stan bezpieczeństwa i higieny. M. in. pijalnia mleka otrzyma nowe wyposażenie, poprawione zostaną drogi transportowe a w ośrodku wczasów pracowników w Międzyzdrojach znajdą się pomieszczenia gospodarczo-socjalne.

Żałoga Zakładów Przemysłu Ziemińskiego w Luboniu, wykorzystując rezerwy mocy produkcyjnych i usprawnienia wewnętrzne, wyprodukuje dodatkowo do końca br. towary eksportowe wartości blisko 6,5 mln. zł. (jot)

PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
RADIO-INF-WY-TELEFONEM
INF-WY-TELEFONEM-RADIO
RADIO-INF-WY-TELEFONEM
INF-WY-TELEFONEM-PAP-RADIO

Zakończenie wizyty

Wczoraj rano — w drodze powrotnej do kraju — w Leningradzie gościł prezydent Republiki Finlandii, Urho Kekkonen, który przebywał w Związku Radzieckim z wizytą nieoficjalną, na zaproszenie Nikity Chruszczowa. Po półgodzinnym pobycie w Leningradzie, Urho Kekkonen udał się w dalszą drogę do kraju.

Sesja w CSRS

W środę rozpoczęła się w Pradze sesja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji. Porządek dzienny przewiduje dyskusję nad protokołem o przedłużeniu na dalszych 20 lat czechosłowacko-radzieckiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Ciąg dalszy za rok

W środę, 4 grudnia zakończyła się, rozpoczęta 29 września, druga sesja Soboru Powszechnego. Uroczystości zamknięcia sesji przewodniczył papież Paweł VI. Trzecia sesja rozpocznie się 8 września 1964 roku i potrwa około 2 i pół miesiąca.

Pierwsza podróż papieża

Dyrektor watykańskiego urzędu prasowego podał w środę do wiadomości, że papież Paweł VI uda się w styczniu z pielgrzymką do Palestyny. Paweł VI będzie pierwszym papieżem, udającym się do Palestyny od wielu wieków.

Zjazd neurologów

W środę, 4 bm. rozpoczął się w Łodzi VI Zjazd Polskiego Towarzystwa Neurologów i Neurochirurgów. Bierz w nim udział ok. 400 specjalistów z całego kraju oraz goście ze Związku Radzieckiego, Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Rumunii i Jugosławii.

Adżubej u króla Syjamu

Naczelny redaktor dziennika „Izwestia”, A. I. Adżubej, który brał udział w konferencji okrągłego stołu redaktorów dzienników krajów Azji i Dalekiego Wschodu, przyjęty został 3 bm. na audiencji u króla Syjamu oraz złożył wizytę 2 wicepremierowi rządu.

Złóża diamentów

Jak donoszą z Konakry, radzieccy geolodzy dokonali w Gwinei odkrycia złóż diamentowych — które mogą wysunąć Gwineę na jedno z pierwszych miejsc produkcji diamentów na świecie. W związku z tym odkryciem, prezydent Sekou Toure oświadczył, że w ciągu kilku lat Gwinea będzie mogła dorównać Południowej Afryce w produkcji diamentów.

Wł. Gomułka gościem kopalni „Bolesław Śmiały”

Szczególnie uroczysty przebieg miał „Dzień Górnika” na Górnym Śląsku. Na centralne uroczystości przybył tu Władysław Gomułka, który wczoraj przedpołudnie spędził z załogą kopalni „Bolesław Śmiały”.

We wszystkich kopalniach odbyły się akademie, wspólne obiady jubilatów i przodowników pracy, występy artystyczne i inne imprezy.

Dochodzi godzina 10. Do kopalni „Bolesław Śmiały” przybywa Władysław Gomułka, któremu towarzyszą członkowie Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega oraz przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Ryszard Nieszporrek.

„Bolesław Śmiały” — to kopalnia, która obecnie przeżywa „drugą młodość”. Realizuje się tu wieloletni plan rozbudowy i modernizacji, który w efekcie przyniesie znaczny wzrost wydobywania.

Jedną z inwestycji jest nowoczesna wieża wydobywcza z czteroliniowym urządzeniem

wyciągowym, pierwszym tego typu w Polsce. Właśnie w dniu „barburkowego” święta obiekt ten oddany zostaje do użytku.

Symboliczną wstęgę przecina I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Z kopalni „Bolesław Śmiały” Władysław Gomułka i towarzyszące mu osoby udają się do pobliskiego Domu Kultury w Łaziskach. Odbywa się tam zakładowa akademia.

Głos zabrał także Władysław Gomułka.

Podkreślił on, że inicjatywa załogi kop. „Bolesław Śmiały” mająca na celu oszczędniejsze gospodarowanie nakładami przeznaczonymi na inwestycje, jest we wszechmiar godna naśladowania. Na te sprawy zwrócona została szczególna uwaga w toku obrad XIV Plenum KC PZPR.

Wiele miejsca poświęcił I sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Władysław Gomułka zwrócił również uwagę na sprawy przemysłu węglowego. Kierujemy na ten dział, na jego rozbudowę poważne środki finansowe. Mimo stałego zwiększania produkcji, nasz bilans paliwowy stale jest napięty. Trzeba też z większą energią zająć się problemem oszczędnej gospodarki węglem i zmniejszaniem zużycia tego surowca.

Władysław Gomułka w imieniu KC PZPR i swoim własnym złożył górnikom najserdeczniejsze życzenia i gratulacje za osiągnięcia w bież. roku.

Zebrani zgotowali I Sekretarzowi KC PZPR serdeczną owację.

Akademie zakończyła uroczystość wręczenia odznaczeń przyznanych przez Radę Państwa najlepszym górnikom kopalni „Bolesław Śmiały”. Dekoracji dokonał Władysław Gomułka.

W godzinach popołudniowych Władysław Gomułka opuścił Śląsk.

W obchodach „Barburki” w kopalni „Brzeszcze” wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Ignacy Loga-Sowiński przekazał załozie serdeczne życzenia osobście od I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki.

Dokończenie na str. 2

Wielkopolska Barburka — dzień rozliczeń i oceny zadań

Jan Szydłak u górników Konina

Swoją Dzień górnicy Konina uświetnili od rana uroczystą akademią. Przybyli na nią liczni goście, a wśród nich, wiceminister górnictwa i energetyki — Franciszek Jopek, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KW PZPR — Ludwik Drożdż, przedstawiciele władz wojewódzkich, Zjednoczenia, związków zawodowych, delegaci związkowców czechosłowackich, kopalni Adamów, elektrowni Konin, kolejarzy i wojska.

Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor kopalni Konin — Zdzisław Zajac. Zatrzymał się on dłużej nad oceną walki o węgiel, stoczony zwyciężony przez górników w minioną zimę. Był to szczególny okres, również w historii kopalni, w lutym br. dostarczyła ona elektrowni 10-milionową

29 mln litrów mleka mniej niż przed rokiem, a jest to równowartość rocznego zapotrzebowania na mleko dla ponad 80 tysięcy rodzin. Trudności

Dokończenie na str. 2

W Kłodawie

W sali miejscowego Kina „Dar” w Kłodawie odbyła się w środę okolicznościowa akademia, którą otworzył I sekretarz KZ PZPR kopalni soli Kłodawa — Kazimierz Turkowski. Naczelny dyrektor przedsiębiorstwa mgr. inż. Marian Domasik, w swym wystąpieniu nakreślił m. in. zadania jakie stoją przed „białymi górnikami”.

Dziesięciu najbardziej ofiarnych górników i budowniczych kłodawskiego zagłębia solnego otrzymało srebrne i brązowe krzyże zasługi. Nadano także kilkadziesiąt stopni górnich. Wręczono ponadto dyplomy honorowe za długoletnią pracę w górnictwie.

Jubilaci i odznaczeni spotkali się w kopalnianej sali związkowej z kierownictwem polityczno-gospodarczym terenu, na wspólnym, górnym obiedzie. (zet)

W Wapnie

„Biali górnicy” jednej z największych w Polsce Kopalni Soli w Wapnie rozpoczęli swoje doroczne święto kapstrzykiem dwóch orkiestr: własnej i bawiącej gościnnie orkiestry górników niemieckich z Bernburga (NRD). Delegacji niemieckiej przewodniczył dyrektor techniczny tamtejszych zakładów — Hans Zies i sekretarz organizacji partyjnej — Walter Kropf. W Wapnie bawiła również w barburkowe święto 3-osobowa delegacja czeskiego kombinatu chemicznego z Ostrawy.

Okolicznościowa akademia odbyła się w obszernej sali miejscowego „Domu Górnika”. Uczestniczyli w niej m. in.: okoliczni rolnicy i przedstawiciele władz wojewódzkich: sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgal i wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Kwaśniewski.

Z okazji swego święta, 600-osobowa załoga podjęła zobowiązanie, aby do końca roku nadrobić zaległości zimowe i wydobywać 2.000 ton soli ponad plan, przekroczyć zadania eksportowe o 17 procent, co przyniesie krajowi 100 tysięcy dolarów dodatkowego zysku oraz podwyższyć plan wydobywania soli w roku 1964 o 3.000 ton. (kj)

Naukowe nagrody medyczne za rok 1963

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przyznało 10 dorocznych nagród młodym naukowcom za wybitne osiągnięcia badawcze w dziedzinie medycyny w 1963 r. Laureaci — to pracownicy Akademii Medycznych, Instytutu Onkologii i Państwowego Zakładu Higieny.

M. in. w dziedzinie radiodiagnostyki nagrodę otrzymał dr Jerzy Kosowicz z AM w Poznaniu. Ponadto z tejże uczelni nagrodzony został dr Jerzy Król.

Ponadto przyznano kilka nagród za prace zbiorowe, wśród nich znalazła się praca poznańskiej Akademii Medycznej za badania nad fizjologią nerek: Jana Steffena, Włodzimierza Adama, Jana Knapowskiego, Czesława Arasimowicza i Krystyny Weiss-Zelezińskiej. (PAP)

Oferta — 400 mln. zł zbędnych zapasów

Poznańska Giełda Materiałowa otwarta

W środę, w gmachu dyrekcji MTP przy ul. Głogowskiej 14 otwarto pierwszą poznańską Giełdę Materiałową, na której około 100 dużych przedsiębiorstw przemysłowych Wielkopolski i kraju oferuje do sprzedaży zbędne im surowce, materiały, maszyny, zamienne — łącznej wartości ponad 400 milionów złotych.

Zainteresowanie giełdą jest olbrzymie. W pierwszych godzinach po otwarciu, lokale giełdowe były pełne interesantów, a poszczególne stoiska branżowe doszczętnie obłożone. Największy ścisk — w działach zbędnych wyrobów hutniczych, metali i blach oraz chemii.

Naturalnie, frekwencja nie oznacza jeszcze transakcji. Zaopatrzeniowcy szukają przede

cież materiałów im potrzebnych. Mimo to już w pierwszej godzinie po otwarciu, stoisko „metalowe” sprzedało materiałów za 300 tysięcy. W następnych 10 minutach upłynęło zbędne zapasy za dalsze ćwierć miliona zł.

Organizatorzy giełdy są bardzo ostrożni w przewidywaniach. Twierdzą, że jeśli uda się zbyć materiały o wartości 20 milionów złotych, to impreza będzie opłacalna. Inny rodzaj „zysku” z imprezy ilustruje taki fakt. Przedstawiciel Kościńskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego zjeździł pół kraju w poszukiwaniu szczególnego rodzaju siatki do produkcji i wreszcie, dzięki pośrednictwu organizatorów giełdy, znalazł ją w Czarnej Wodzie, prawie przez miedzę.

Warto także wspomnieć o specyfice, która różni poznańską giełdę materiałową od giełd odbytych już w Warszawie, Katowicach i Wrocławiu. Otóż w Poznaniu prezentują swe zapasy wszystkie fabryki taboru kolejowego licząc, że zainteresują się nimi szczególnie Wielkopolskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego (pch)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 5 bm. przewiduje się zachmurzenie duże. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na południu do plus 1 st. nad morzem i minus 2-4 st. w centrum. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.



Członkowie Prezydium ŚRP u marszałka Sejmu

4 bm. marszałek Sejmu — Czesław Wycech przyjął członków Prezydium Światowej Rady Pokoju — J. Edinco i A. Korniejczuka. Poinformowali oni marszałka Wycecha o przebiegu warszawskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Wyrazili również podziękowanie za udzielenie gościnny obradom Światowej Rady Pokoju w gmachu Sejmu. (PAP)

Zakończenie obrad rolniczych RWPG

W dniach od 26 do 30 listopada odbyło się w Sofii 15 posiedzenie Stałej Komisji do Spraw Rolnictwa Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Komisja rozpatrzyła zadania wynikające z uchwał lipcowej (1963 r.) narady pierwszych sekretarzy Komitetów Centralnych Partii Komunistycznych i Robotniczych oraz szefów rządów krajów — członków RWPG, XVIII sesji Rady oraz 8 i 9 posiedzenia Komitetu Wykonawczego Rady.

Komisja rozpatrzyła również zalecenia w sprawie wzmocnienia i pogłębienia współpracy między krajami członkami RWPG. (PAP)

Górnik Władysław Staszczak otrzymuje Brązowy Krzyż Zasługi z rąk wiceministra Jopka.

Fot. (2) — K. Przychodzki

I bez nowych kopalń może być cieplej

Z problematyki XIV Plenum KC PZPR

Zastanawiamy się, jak zmniejszyć zużycie węgla w przemyśle. Istotnie, jest on największym konsumentem i to co przemysł zaoszczędzi gra w ogólnym bilansie dominującą rolę.

Zwróciło na ten problem uwagę XIV Plenum KC PZPR, stwierdzając, że uzyskanie poprawy w bilansie paliwowo-energetycznym zależy nie tylko od wzrostu wydobywania, ale w równej mierze od oszczędnej gospodarki. Podjęto szereg decyzji centralnych, wydane zostaną dyrektywy w sprawie tworzenia odpowiednich zapasów itd.

Ala przecież nie tylko poprzez oszczędności w przemyśle można dojść do zniwelowania deficytu węgla.

Zazwyczaj rozumie się tak:

Afery w Dallas — ciąg dalszy

Znany publicysta amerykański, Pearson, informując, że sześciu agentów tajnej policji, którzy mieli obowiązek pilnowania osoby prezydenta, urządziło w nocy z 21 na 22 listopada pijanństwo w klubie prasowym w Fort Worth w Teksasie. Publicysta domaga się, by agenci odpowiadali dyscyplinarnie za zlekceważenie swych obowiązków.

Pięć lasek dynamitu owiniętych w papier znalazłono w pobliżu gmachu Kapitolu w Waszyngtonie, w miejscu, gdzie kongresmeni parkują samochody.

27-letni kapitan Michael Groves, który dowodził eskortą wojskową podczas pogrzebu prezydenta Kennedy'ego, zachorował we wtorek wieczorem przy spożywaniu kolacji w swojej kwatrze w Fort Myers, i w drodze do szpitala, zmarł. Wobec nieustalenia przyczyny śmierci, zarządzone sekcje zwłok. (PAP)

Z kroniki sądowej

Po kradzieży podpalenie archiwum

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Lucyny Szafran, która w latach 1956—1962 — jako starsza referentka skupu żywa w GS Osieczna (pow. Leszno) — wyłudziła przy pomocy fikcyjnych kwitów 165 tysięcy zł. W celu zatarcia śladów przestępstwa Szafran podpaliła archiwum znajdujące się na strychu budynku spółdzielni. Pożar stosunkowo szybko zlokalizowano, ale spaliły się prawie wszystkie akta dotyczące działu skupu żywa.

Lucyna Szafran została skazana na 8,5 lat więzienia, 50 tysięcy zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4 lat. Ponadto Trybunał orzekł częściowy przepadek majątku i zasądził oskarżoną na zapłatę Gminnej Spółdzielni 105 tysięcy zł tytułem odszkodowania. (ak)

Po spotkaniu Obrońców Pokoju

Z gmachu polskiego Sejmu zdjęto już białego gołębia, pod którego znakiem przedstawiciele 80 krajów obradowali na warszawskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Ale podjęte na jej forum uchwały i wysunięte inicjatywy rozciągają się szeroko po świecie, by dać wyraz, wspólne wszystkim mieszkańcom naszego globu, znalazły rozwiązanie w formie nowych porozumień międzynarodowych.

W miarę zwiększania się nadziei na te konkretne porozumienia rośnie także i rola narodów świata w ich podejmowaniu i realizacji. Dało się to odczuć nazajutrz po śmierci prezydenta Kennedy'ego, kiedy opinia światowa wyraźnie wskazywała na konieczność pokojowego rozwoju polityki międzynarodowej. Okoliczności tej śmierci uświadomiły jednocześnie jakie niebezpieczeństwo stanowi istnienie sił zimnowojennych.

Sprzysiężającym momentem dla obrad warszawskiej sesji Światowej Rady Pokoju było to, że zebrała się w kilka zaledwie miesięcy po podpisaniu Układu Moskiewskiego. Dzięki temu w nowej, bardziej pomyślnej atmosferze stoją dzisiaj na porządku dnia problemy międzynarodowe — zarówno szczegółowe, jak i generalne, w tym przede wszystkim zagadnienie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Układ Moskiewski, jako przykład konkretnego wprowadzenia w życie idei pokojowego współistnienia, podzielał również mobilizując na obrady zakończonej właśnie sesji SRP. Znalazło to wyraz w obradach i we wnioskach szeregu komisji. I tak w komisji, omawiającej niebezpieczeństwo wojny jądrowej i walkę o jej zapobieżenie, jak i problemy powszechnego rozbrojenia, uchwalono m. in. podjęcie kampanii, mającej na celu — z jednej strony — zahamowanie rozpowszechniania broni jądrowej i — z drugiej — akcję na rzecz rozszerzenia Układu Moskiewskiego na zakres wszelkich form prób z bronią jądrową.

Komisja, rozpatrująca perspektywy światowej kampanii na rzecz pokoju uznała, że walka o pokój i o wywołanie narodowe jest nierozłączna. Według oceny tej komisji, od czasu Kongresu Moskiewskiego na Rzecz Rozbrojenia i Pokoju (1962 r.) nastąpił dalszy rozwój form walki o pokój, której konieczność coraz głębiej trafia do świadomości narodów.

Za rok — 15-lecie istnienia ruchu obrońców pokoju. Ryżujące się odprężenie, jak wykazała warszawska sesja SRP — wydatnie rozszerza perspektywę jego dalszego rozwoju. API

Puszczę Nadnoteckiej itp. — istnieje możliwość pozyskania w ciągu najbliższych 2 lat ok. 30—40 tys. m sześciu drzewa w postaci gałęzi i chrustu. W Szczecińskim takie niewykorzystane zapasy ocenia się na około 100 tys. m sześciu.

Drugim przykładem może być torf. Zasoby torfu są znaczne.

I wreszcie — wykorzystanie węgla brunatnego, a ściślej mówiąc robionych z niego brykietów. Górnictwo produkuje ich 145 tys. ton, ponadto w wykorzystanych do tego cegiarniach wyprodukowano ich w tym roku około 100 tys. ton. Z drugiej strony klienci skarżą się, że brykiety to łatwo się rozsypują i zawierają dużo wilgoci.

Tego typu możliwości racjonalnego wykorzystania opału istnieje dużo więcej. Trudno wyliczyć je wszystkie. Ale pamiętajmy, że fachowcy oceniają, iż 85 proc. węgla zużywanego przez mieszkańców Polski jest spalane niestannie prymitywnie...

ANDRZEJ POLANOWSKI

ZRA i Polska

Po wizycie min. A. Rapackiego

Ośmiodniowy pobyt ministra spraw zagranicznych PRL w Zjednoczonej Republice Arabskiej stanowił poważne wydarzenie w stosunkach wzajemnych obu naszych krajów. Stosunki te mają już dzisiaj swoją historię.

11 lat temu, kiedy w Egipcie obalono monarchię i kiedy do władzy doszedł prezydent Nasser, kraj ten wstąpił na drogę rozwoju, podejmując trudne dzieło likwidacji zacofania, nędzy i ciemnoty, smutnego dziedzictwa czasów kolonialnych i rządów króla Faruka.

Przywódcy Zjednoczonej Republiki Arabskiej zrealizowali program, którego podstawą była nacjonalizacja banków i kluczowych gałęzi przemysłu, a także reforma rolna. W ciągu 11 lat Republika, która w przeszłości żyła jedynie z eksportu bawełny, rozbudowała własny przemysł, korzystając w dużym stopniu z materialnej i technicznej pomocy krajów socjalistycznych.

Przykładem takiej owocnej współpracy jest dzisiaj Tama Asuańska, jedna z największych inwestycji, budowana przez specjalistów radzieckich. Przykładem takiej owocnej współpracy są coraz szersze stosunki gospodarcze ZRA i Polski, która od dawna już buduje nad Nilem szereg obiektów przemysłowych.

Komunikat oficjalny, wydany na zakończenie wizyty ministra Rapackiego w Zjednoczonej Republice Arabskiej, wskazuje na nowe możliwości rozwijania współpracy między obu krajami.

Telefony

- Przy ul. Kościelnej, w celach samobójczych, trafia się gazem śmiertelnym 18-letnia D. M. Na szczęście ulatniający się gaz poczuła sąsiadka. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia przewieziono ją do szpitala.
- Z wysokości II piętra wyskoczył przy ul. Kopanina 16-letni K. J. Doznał on pęknięcia kości piętowej i ogólnych obrażeń.
- Nieszczęśliwie zakończyła się wizyta zagranicznego gościa z NRF. W czasie zwiedzania jednego z Instytutów, upadł na posadzkę i z podejrzeniem o wstrząs mózgu przewieziono go do szpitala.
- Z górą godzinę trwała wieczorem przerwa w ruchu tramwajowym przy ul. Grunwaldzkiej, na skutek zerwania się drutu napowietrznego. W związku z naprawą, na pewien czas wylaczono prąd w całej sieci, co spowodowało przerwę w komunikacji miejskiej. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 1. Centrala tel. 611-21-44; wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka p.c.

Wł. Gomułka

Dokończenie ze str. 1

ki oraz w imieniu kierownictwa partii i ruchu związkowego.

Następuje uroczysty moment. Ignacy Loga-Sowiński dekoruje górników kopalni „Brzeszcze” wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznawanymi przez Radę Państwa.

TRADYCYJNA BARBURKA - WINDIA...

Tradycyjna polska Barburka świętowano również w indyjskim miasteczku, Sudamdih w stanie Bihar. Kilkunastuosobowa grupa polskich górników pracuje tam przy budowie pierwszej w Indii nowoczesnej kopalni glinowej. Kopalnia Sudamdih jest pierwszą z serii 9 kopalń, budowanych w Indii przy współudziale Polski.

...I W NRD

Święto „Barburki” obchodzą uroczyście także 300-osobowa grupa górników polskich kopalni węgla brunatnego, którzy przybyli na dłuższe przeszkolenie do NRD. Od ministra Mitre'go wszyscy górnicy otrzymali paczki ocalałości z drobnymi podarunkami.

WSRÓD NAFTOWCÓW

Personel naukowy i techniczny centralnych placówek i przedsiębiorstw polskiego przemysłu naftowego święcił tegoroczną Barburkę na wspólnej akademii w Krakowie.

O wypełnieniu zadań wobec przemysłu zameldowali na akademii pracownicy Instytutu Naftowego w Krakowie. (PAP)

Wielkopolska Barburka

Dokończenie ze str. 1

wystąpiły również w samym górnictwie. Załoga Konina wykonała co prawda plan wydobywania węgla, ale w tym roku jedna jego tona kosztowała kopalnię o 17 złotych więcej, niż w roku ubiegłym. Z analizy wynika, że zadania: dbałość o prawidłową realizację planu zatrudnienia i wzrost wydajności pracy, usprawnienie transportu, najsłabszego ogniw kopalni.

Sekretarz KW PZPR podkreślił z całą mocą jeden problem, zdaniem partyjnych władz województwa najważniejszy — polepszenie pracy kierowniczej. Jest to podstawowy warunek wykonania założonych przyszłego roku i uchwał XIV Plenum KC PZPR. Kierownictwo zakładu musi pamiętać, że jest służą klasą robotniczą, musi liczyć się na co dzień z jej opinią. Trzeba wprowadzić jawność zarządzania, nagradzania, zwalczania konsekwentnie przejawy kumoterstwa i jaśniebaństwa.

Przemówienie oświadczeniowe wygłosił następnie wiceminister Franciszek Jopek. Przypominając górnikom jak to wyglądała kopalnia przed kilku laty, dał on wyraz przekonaniu, iż podłożą nowym ogromnym zamierzeniem. Po przemówieniach innych jeszcze przedstawicieli władz i delegacji, dokonano dekoracji zasłużonych górników. Dziesięciu otrzymało Krzyże Zasługi, siedmiu — odznaki przodowników pracy.

Z okazji ponownego zwycięstwa we współzawodnictwie międzykopalnianym, odniosło ono przez załogę Gostawic, otrzymała ona specjalny dyplom oraz nagrodę w wysokości 22 tysięcy zł. Komitet Wojewódzki ZMS nadał też trzem koniuskim brygadam tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej. Są to zespoły: Eugeniusza Buluka, Henryka Kaźmierowskiego i Feliksa Majcińskiego. (zs)

Sport

Rozważania na marginesie expressowego plebiscytu

Pomiedziakowe wervanie „Expressu Poznańskiego” do typowania dziesiątki najlepszych sportowców Wielkopolski w 1963 r., było hasłem do rozpoczęcia dorocznej tego typu zabawy. Odgrzebujemy więc w pamięci chwile, które dały nam wiele wzruszeń, a z dziesiątek nazwisk bohaterów tych wydarzeń wybieramy najlepszych. W okresie tym wzmaga się dyskusje sportowe, które sprzyjają niemal szczegółowej analizie sezonu.

Tak było i być powinno, ale i nie możemy tego nie dostrzegać.

„BYLI POZNANIAK”

Nie wystarczy więc interesować się jedynie sportem poznańskim, ale trzeba się nim szczerze zająć. Sportowcy i społeczni działacze klubowi — raz zwiastując powinni znaleźć zrozumienie dla swych ogromnych trudności, z jakimi się codziennie borykają. W przeciwnym razie, za każdym poznanskim nazwiskiem, znamy szerszej w kraju lub zagranicą, dopisywać będziemy w nieskończoność „byli poznania”, jak to było w przypadku np.: Olejniczaka, Łopacki, Wilezińskiego, Gojnego, Cedro, Begiera, Siodły itp. Powinniśmy sobie wreszcie bez kamuflowania powiedzieć całą prawdę, gdzie leży źródło obecnego kryzysu, poważnego spadku ośrodka wielkopolskiego na arenie krajowej, bowiem wyprowadziły nas już ośrodki biedniejsze, słabiej zorganizowane i bez tradycji.

WYŚCIG ZBROJEŃ OLIMPIJSKICH

Wielokrotnie już próbowałem znaleźć odpowiedź na nurtujące wszystkich pytanie: dlaczego Poznań jest miastem, z którego uciekają sportowcy? Mamy przecież niezłe organizacyjne postawione kluby, doskonałych trenerów, obiektów, których pozazdrościć może wiele aktualnie lepszych ośrodków w kraju. Jeżeli więc nie ma w naszym mieście sportowców, reprezentujących wysoką klasę krajową, a tych, którzy osiągnęli lepszy poziom bardzo szybko tracimy, to kryje się za tym jakiś, poważny problem. Może się mylę, ale ośmielam się twierdzić, że jest to wynik braku odpowiedniego klimatu. Mam tu na myśli, jedynie tolerowanie ruchu sportowego, jako zjawiska społecznego, przez władze wojewódzkie i miejskie, traktowanie go, jako zła koniecznego, a tym samym nie angażowanie się w życie sportowe, bo kłopotów z innymi sprawami jest i tak dużo. To najprostsze wyjście z sytuacji świadczy m. in. o niezdawaniu sobie sprawy z coraz poważniejszego czynnika, jakim jest sport i jego osiągnięcia w życiu organizmu miejskiego czy zakładów pracy. Przecież poważne nakłady na stworzenie słaskim sportowcom jak najlepszych wyników, nie są przypadkowe, ani nie wynikają z czystego, osobistego zainteresowania.

Popatrzywszy w poniedziałek na ludzi u „Ceglińskiego” i przysłuchajmy się ich dyskusjom po wygranym lub przegranym meczu przez Wartę. Te poniedziałkowe nastroje na pewno nie są bez wpływu na samopoczucie pracowników. Niejednokrotnie już przeżywałem to efektywności pracy, np. naszych meltrampaczy w drukarni po kolejnym występie jedenastki warczy, której są wiernymi kibicami.

Ostatnio na łamach całej niemal prasy światowej pojawiają się rozważania na temat światowego wyscigu „zbrojeń olimpijskich” — tak bowiem dosłownie określono przygotowania reprezentacji wszystkich państw przed występowaniem w Tokio. Wynika z nich, że Francja na przykład nigdy jeszcze w swej historii nie była tyle na przygotowania do Olimpiady, ile teraz. Opracowano nawet plan szerokiego ataku na Mexico City, gdzie odbędzie się Olimpiada w 1968 roku.

Polonia zagraniczna przypomina sobie o starej Ojczyźnie, kiedy nasi sportowcy zaczęli odnosić sukcesy na arenie międzynarodowej. Jej przedstawiciele piszą listy do Polskiego Komitetu Olimpijskiego, ślą dolary i marzy, by tylko Polacy stanęli na najwyższym olimpijskim podium.

Jest w sporcie jakaś siła wywołująca patriotyzm, pozwalająca ludziom łatwiej znośić kłopoty dnia codziennego. Znaczenie tego ruchu wzrasta

dalekopisem

• Sensacyjnie zakończyło się spotkanie dwukrotnego zdobywcy Pucharu Europy Benficy (Lizbona) z zespołem NRF Borussia. Mecz wygrali Niemcy 5:0 eliminując Portugalczyków z dalszych rozgrywek.

• Rozegrany z okazji Dnia Górnika mecz Szombierki — reprezentacja podokręgu rybnickiego zakończył się zwycięstwem Szombierki 2:1. Z podobnej okazji Polonia Bytom zmierzyła się z Akasowem Rozwojem (Katowice) przegrywając 1:2.

• Spotkanie I ligi siatkówki kobiet pomiędzy AZS (AWF) a Drukarzem zakończyło się zwycięstwem AZS 3:0; a Legia pokonała warszawską Spartę 3:0.

• W rewanżowym spotkaniu o Puchar Europy w koszykówce kobiet MTK (Budapeszt) pokonał turecki zespół Gazi (Egitim) 93:34 (33:22).

• W zaległym meczu piłkarskim o wejście do ćwierćfinałów Pucharu Polski mistrz Polski Górnik Zabrze doznał nieoczekiwanej porażki przegrywając z drugoligowym Rapidem Welnowiec 0:2. Co prawda Górnik zagrał bez Osłizy, Floreńskiego i Kostki, ale w drugiej połowie atak zasilił Pol. Końcowy wynik mógłby być jeszcze wyższy gdyby piłkarze Rapidu wykorzystali wszystkie sytuacje m. in. niewykorzystany rzut karny. (za)

Aeroklub Poznański zwołuje obrady

Roczne zgromadzenie Aeroklubu Poznańskiego, posiadającego kilka aktywnie działających sekcji zapowiadają się interesująco. Przeprowadzono już wybory do kierownictwa poszczególnych sekcji. W niedzielę 8 bm. o godz. 10 w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niedomnych i nastąpi podsumowanie działalności AP i wybory. (x)

(zs)

Spoleczna pasja sąsiadów

Korespondencja własna z NRD

Zapał do podejmowania czynów społecznych o-budził się w poznania-kach stosunkowo nie tak dawno. Dopiero bowiem rok 1962 wyzwolił w mieszkań-cach energię do porządkowa-nia terenów przydomowych, ur-ządzenia placów zabaw i no-wych zieleńców. Wówczas też po raz pierwszy w historii mia-sta wartość czynów społecz-nych określono kwotą 25 mln. zł.

Dla miasta pomoc ta okaza-ła się niezwykle przydatna. Dzięki niej, przy niezbyt wiel-kich nakładach finansowych, wiele fragmentów Grodu Prze-mysława zmieniło swój wy-gład. To też Prezydium RN m. Poznania, doceniając w pełni wysiłek działaczy społecznych i ich bezinteresowną pracę dla dobra miasta, zorganizowało niedawno wycieczkę do NRD. Uczestniczyło w niej czterdzie-stu najbardziej ofiarnych członków komitetów blok-owych, kierowników szkół i pracowników przydziału DRN, którzy w 1962 r. wyróżnili się społeczną inicjatywą.

Zwiedzenie w ciągu pięciu dni kilku miast NRD, m. in. Dreżna, Lipska i Weimaru, pozwoliło bliżej poznać tam prowadzone akcje społeczne.

W Lipsku, podobnie jak w wielu innych miastach NRD, problem urządzania zieleni na wolnych terenach nie istnieje. Najmniejsze bowiem skrawki ziemi zamieniono tu już daw-no na skwery. Obecnie więc cały wysiłek władz oraz lud-ności skierowany jest na konserwację zielonych terenów i uzupełnienie urządzeń na pla-cach zabaw. W ten sposób ko-rzystający z parków i zieleń-ców z każdym rokiem mają tu przyjemniejszą zabawę lub wy-poczynek. Tak zatem Zarząd Zieleni Miejskiej, m. in. w Lip-sku, korzysta z pomocy miesz-kańców głównie przy pielę-gnacji zieleńców.

Wygląda to tak. Zarząd za-wiera umowy na prace spo-łeczne z grupą lokatorów i w odpowiednim czasie dostarcza im potrzebny materiał. Dope-

ro po zrealizowaniu podjętych zobowiązań wypłaca się komi-tetowi wyłonionemu przez pra-cujących społecznie lokatorów 40 procent wartości całego — dla przykładu — zieleńca czy placu zabaw. Pieniądże te lud-ność przeznaczają zazwyczaj na zakup mechanicznych pralni, telewizorów lub sprzętu do zabaw na wolnym powietrzu.

Nieco inaczej niż w Pozna-niu przebiega realizacja czy-nów społecznych podejmowa-nych przez komitety osiedlo-we. W 600 tysięcznym Lipsku, podzielonym na 7 dzielnic, działa 40 takich komitetów. Koordynatorem prac społecz-nych jest podobnie jak u nas, Front Narodowy.

Na spotkaniach z mieszkań-cami danego osiedla lub zesp-ółów budynków ustala się, co i kiedy będzie wykonane. Do wszelkich prac zwykle przy-stępuje się wiosną. Wówczas wokół nowych domów powsta-ją skwery lub place zabaw, a na terenach już urządzonych przybywa kwiatów, krzewów lub urządzeń do zabaw.

Niektóre komitety osiedlowe w Lipsku posiadają własne konta, na które składa się do-browolne datki oraz pieniądze otrzymywane właśnie za rea-lizację czynów społecznych (również z zarządu miasta). Majątek ten gromadzi się tak-że na drobne remonty miesz-kań lub konserwację zieleni wokół domów.

Ciekawą, a u nas niespoty-kaną dotychczas formą, są czyny społeczne podejmowane przez niektóre załogi zakładów pracy. Zdarza się, że pracow-nicy, a szczególnie zespoły fa-chowców zobowiązują się do wykonania dodatkowej pro-dukcji. Po odliczeniu wszyst-kich kosztów (jak zużycie ma-szyn, prądu, materiałów) pie-niądże z tej dodatkowo uzy-skanej produkcji wędrują na konto pracowników. Ci prze-znaczają je z kolei na opiekę-sanie terenów wokół fabryki lub domów mieszkalnych.

Gdyby na podanych wyżej przykładach poprzestać, obraz

inicjatyw społecznych u na-szych sąsiadów zza Odry był-oby niekompletny. Charakter-ystyczny bowiem i nasuwający wiele refleksji jest fakt, że zarówno w Lipsku jak i w in-nych miastach nie występuje problem niszczenia terenów zielonych. Oglądaliśmy pod-czas podróży wiele parków. Nigdzie nie spotkaliśmy traw-ników zdeptanych lub przecię-tych jakimś dowolnymi ścież-kami, wydeptanymi przez prze-chodniów. Na żadnym też tra-wniku nie zauważyliśmy tabli-czek: „Szanuj zieleni!”, od któ-rych u nas aż rojno w każdym parku i zieleńcu. Ale też miesz-kańcy miast NRD-owskich potrafią szanować swoją pracę i dbać o to, co wykonuje dla nich Zarząd Zieleni Miejskiej. Panuje tutaj zwyczaj, że z chwilą wykonania przez komi-tet osiedlowy jakiegokolwiek lub placu zabaw przestaje on być własnością „niczyją”. Co roku mieszkańcy z własnej woli przystępują do jego uzu-pelniania i pielęgnacji. Nikt do tych prac nie musi ich za-chęcać. Ale też każdy komitet przejmując na siebie obowiązki opiekuna danego obiektu.

W Poznaniu — jak wiado-mo — sprawa ta wygląda od-miennie. Wśród mieszkańców naszego miasta nie brak wprawdzie dobrych chęci i in-wencji, o czym świadczą naj-lепiej rosnące z każdym ro-kiem wartości czynów społecz-nych ale najczęściej zapał i energia kończą się wraz z prze-kazaniem jakiegokolwiek ob-iektu do użytku. Skutek jest taki, że np. w ub. r. urządzono placów zabaw i skwerów przydomo-wych za 17 mln. zł, a pod ko-niec roku wysokość zniszczeń przekroczyła prawie 60 procent wartości tych obiektów.

Warto zatem przejąć dobre zwyczaje komitetów osiedlo-wych w Lipsku. Chodzi prze-cież o to, by tak cenna i przy-nosząca miastu wiele dobrego inicjatywa społeczna nie szła na marne przez zbyt szybko wygasający zapał i przez brak poszanowania pracy cudzej lub... własnej.

ANNA SIEKIERSKA

do redaktora

Szanowny Panie Redaktorze!

Chciałem tą drogą wyrazić głęboką wdzięczność za zamieszczenie w dzisiejszym num-erze „Głosu” recenzji teatralnej red. Olgierda Błażewi-za. Odnosiła się ona (recen-za, nie wdzięczność) również i do „Czarodziejskiej rzepki”, wystawianej na scenie Teatru Nowego.

Już nie jako reżyser spekta-ku, ale jako autor przekładu, opracowania i tekstów piosenek, jestem winien red. Błaż-ewiczowi pewne wyjaśnienia.

Przed wszystkim chciałbym podziękować Mu za przyczy-nę do historii teatru, wyja-śniający, że „Rzepkę” przywio-ziem z Górzowa. Zawsze to do import, choć bezdewizowy. Muszę jednak dodać, że do Górzowa przywioziłem „Rzep-kę” z Krakowa. Wprawdzie to nie Wielkopolska, ale też mia-sto.

Red. Błażewicz twierdzi, że bajka ta „ani nie bawi, ani nie wychowuje”. Jak kogo. Red. Danecki bawił się doskonale na spektaklu, a w swej recen-zy (w „Expressie”) skarżył się na zbyt natrętne aspekty wy-chowawcze. Skłonny jestem przyznać mu rację. Bo prze-cież rzepka nie wyrosła ex machina (jak chciałby red. Błażewicz), ale na skutek po-mocy opartej na wytrwałości i przyjaźni, o czym może na scenie zbyt wiele się mówi.

Na koniec chciałbym wyra-zić nadzieję, że:

1) gdyby red. Błażewicz był kiedykolwiek dzieckiem, nie nudziłby się tak strasznie w teatrze

2) gdyby red. Błażewicz był kiedykolwiek dorosłym, zau-ważyłby może, że większość dowcipu tekstowego przeznac-zona jest właśnie dla widza dorosłego

Spór o „Rzepkę”

3) gdyby red. Błażewicz był na przedstawieniu (to, że się było w teatrze, nie zawsze oznacza, że się było na przed-stawieniu) mógłby zauważyć, że wbrew jego sugestii, dzie-cięca widownia nie przyjmuje akcji obojętnie, a wręcz prze-ciwnie — żywo, a chwilami i z entuzjazmem.

Kończąc, jeszcze raz pona-wiam wyrazy wdzięczności, gdyż recenzja red. Błażewicza pozwoliła mi się wypowiedzieć, co zwykle każdemu (a zatem i mnie) sprawia dużą przyjemność.

Łączę wyrazy szacunku
ZBIGNIEW BEBAK

Dość znany to objaw, że au-torowi przekładu, adaptacji scenicznej i tekstów piosenek i to występującemu jeszcze w dodatku w roli reżysera i wy-konawcy jednej z głównych ról, jego spektakl więcej się podoba niż recenzentowi. Sto-sunkowo rzadziej jednak zda-rza się, że pisze on wtedy tak sympatyczne listy jak ten. Sta-ra to prawda, że zachowanie odpowiedniego dystansu do własnej roboty jest rzeczą trudną. Stąd więc spór o „Rzepkę”. Będzie to spór o rolę współczesnego teatru dla dzieci.

Mamy w kraju bardzo do-bre teatry dla dzieci, teatry kształtujące wrażliwość estetyczną dziecka; inspirując je go wyobraźnię; przygotowują-ce je do nowoczesnych form teatralnych. Niektóre teatry nie boją się stawiać młodego widza przed poważnymi pro-błemami współczesności i znaj-dują formułę sceniczną, w której te zamierzenia realizu-ją. W teatrze dla dzieci obow-iazuje te same prawa, co w „normalnym”, dla dorosłych. Nie wolno schlebzać widzowi,

tym bardziej dzieckiemu. A „Czarodziejska rzepka” stała się materiałem teatralnym dla tradycyjnego spektaklu dla dzieci, który niczego nie wy-maga od młodego widza, wszystko daje mu gotowe, ta-godnie, zgodnie z jego wyobra-żeniami.

I dlatego uważam, że spek-takl ten to zmarowna szansa twórczego, wychowawczego działania teatru, w służbie teatru. Nie przesadzajmy, nie są też tak wielkie walory społeczno-wychowawcze spek-taklu. Jak dotychczas nie ma-amy jeszcze literatury dziecięcej, zachęcającej do systema-tycznego niszczenia rzepki, malwersacji, czy nieposłuszeń-stwa. Każda bajka ma pozy-tywny morał, ta również. Te-go, że rzepka nie wyrosła „ex machina” wcale nie negowa-łem; rosła dość długo, dwie godziny, na scenie, na oczach wszystkich. I nie tylko „na skutek przyjaźni i wytrwało-sci”, ale — o ile dobrze zrozu-miałem bajkę — dzięki cza-rodziejskiej wodzie, co znowu nie jest tak szalenie pouca-jące.

Na koniec i ja również czuję się w obowiązku do złożenia kilku wyjaśnień. Na przedsta-wieniu siedziałem frontem do sceny, słuchałem i patrzyłem, a że być może myślałem w czasie spektaklu o lepszym teatrze dla dzieci, to już inna sprawa. Co zaś do przyjem-ności wypowiadania się pu-blicznego — podzielał to zda-nie. Jednakże wydaje mi się, iż obrona wątpliwego, a wlasnego dzieła sprawiać musi mi-mo wszystko mniej zadowo-le-nia.

A uwagi o moim dziecinn-stwie pozostawiam bez ko-mentarzy. Czytelnicy oceniaj je sami.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

OGLASZAJĄ DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych urządzeń energetycznych:

Lp	Nazwa urządzenia	nr inwent.	Charakterystyka	% zuży-cia	Cena wywoławcza zł
1	Wytownica acytl.	13048	WWN-1 ciśn. rob. 3000 mm H ₂ O	10	1.734,—
2	Wytownica acytl.	13049	ład. karb. 5 kg najw. wyd. acet. 2500 l/godz.	40	900,—
3	Sprężarka powietrza	14003	Ciśn. 0,6 atm. wyd. 13,2 m ³ /h 750 obr./min.	30	4.920,—
4	Sprężarka powietrza	14042	Amoniak. ciśn. do 10 atm. jednostopniowa	40	4.799,—
5	Sprężarka powietrza	14043	Amoniak. ciśn. do 10 atm. jednostopniowa	40	4.360,—
6	Sprężarka powietrza	14044	Amoniak. ciśn. do 10 atm. jednostopniowa	50	3.078,—
7	Sprężarka powietrza	14045	Amoniak. ciśn. do 10 atm. jednostopniowa	40	3.694,—
8	Sprężarka powietrza	14046	Amoniak. ciśn. do 10 atm. jednostopniowa	40	3.694,—
9	Sprężarka powietrza	14047	Amoniak. ciśn. do 10 atm. jednostopniowa	40	3.694,—
10	Półautomat spaw.	15046	ETA — 500; P=35,5/28,6 kVA V=380; t=350 C; zakr. reg. 55—600 A.	40	6.562,—
11	Półautomat spaw.	15047	ETA — 500; P=35,5/28,6 kVA V=380; t=350 C; zakr. reg. 55—600 A.	40	6.562,—
12	Półautomat spaw.	15048	ETA — 500; P=35,5/28,6 kVA V=380; t=350 C; zakr. reg. 55—600 A.	40	6.562,—
13	Piec solny	15913	Typ PEW-6	—	19.284,—
14	Pompa tłokowa	52101	Wyd. 24 m ³ /h, ciśn. 18 atm.	10	15.600,—
15	Dwie pompy na wspólnej podstawie	52116	8-wirników, wyd. 24 m ³ /h, ciśn. 28 atm.	20	17.400,—
16	Pompa	52117	9-wirników, wyd. 24 m ³ /h, ciśn. 20 atm.	55	1.477,—
		52131	Jednostop. ciśn. 0,5 atm. 100—150 l.		

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w godzinach od 7 do 14, w soboty od godz. 7 do godziny 12.

Przetarg odbędzie się 16 grudnia 1963 r. o godzinie 10 w Dziale Głównego Energetyka Przedsiębiorstwa.

Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu).

Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania z przetargu poszczególnych maszyn bez podania przyczyny.

K8428

Praca

Ogrodnik starszy samotny potrzebny. Bukalski, Poznań, Armii Czerwonej 28. 10923g

Opiekunka do dwóch dzie- ci potrzebna. Zgłoszenia od godz. 16, Saperska 10 m. 7. 10993g

Pomoc domowa do 1/1- rocznego dziecka potrze- bna na 8 godzin dziennie. Niedziele i święta wolne. Warunki do omówienia. Grotgera 8a m. 5, po go- dzinie 16. 11251g

Pomoc domowa na stałe do 2-letniego dziecka po- trzebna — z prowincji niemieckich. Szubińska 3, tel. 612-71, wewn. 454 (Górczyn). 11261g

Przyjmę kwalifikowanego wulkanizatora ze znaj- mością protektorowania i walcowania. Warsztat, Po- znań, Kraszewskiego 26. 11075g

Przyjmę zaraz admini- strację domów mieszkal- nych. Oferty składać Biu- ro Ogłoszeń, Grunwaldz- ka 19 dla 11076g.

Murarz do wykonania te- razzo na stopniach klatki schodowej potrzebny. Zgłoszenia: Kniewskiego 2, sklep 4, godz. 16—18. 11085g

Pomoc domową 4 godz. dziennie przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 11087g.

Przyjmę ucznia starszego zaraz — dobra opieka. Cukiernia, Puszczykowo, ul. Dworcowa. 11096g

Przyjmę instalatora spa- wacza, ślusarza-kowala i ucznia. Płatkowo, ulica Obornicka 2. 11156g

Nauka

Tańców szybko ucze: Po- znań, Mickiewicza 27 m. 7. 10837g

Matematyki, fizyki, che- mii, rosyjskiego uczy wy- kładowca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11038g.

Efektownie nauczam an- gielskiego, rosyjskiego, niemieckiego. Marian Buchwald, tel. 545-65. 11111g

Kupno

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uro- da”. Poznań, Wrocław- ska 8, wejście z Golebiew- ska. 9081g

Kupię samochód „Skoda”, „Super-Octavia” po ma- łym przebiegu. Zgłaszać: Ostrów Wlkp., tel. 946. 26430p

Kupię samochód „War- szawa” po małym prze- biegu, rok budowy 1962—1963. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11041g.

Kupię odpady blachy zel. 0,5 mm nie mniejsze jak 100 x 100 mm. Ślusarnia, Poznań, ul. Piekary 11. 11090g

Kupię noże gładkie 75 do kosi — snopowalnik konnej Wkl. Oferty wraz z podaniem ceny składać w Biurze Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 11099g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię kocię skórki. Ofer- ty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 11069g.

Sprzedaż

Różne meble tanio sprze- dam. Kolejowa 7 m. 11. 11220g

Sprzedam kupon misia (nylon) i suknię ślubną (koronka). Krużyńska, Drużbackiej 8 m. 11. 11265g

Samochód „Octavia — Su- per” sprzedam. Oglądać: Parking Czerwonej Ar- mii. 11237g

Sprzedam duży obraz Wa- silewskiego „Polowanie”, cena 4.200 zł. Adres wska- że Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 11030g.

Sprzedam spiesznie i ta- nio samochód „Fiat 1100” furgon, „Skoda 1100” 4- drzwiowy oraz platformę 5-tonową. Poznań, ulica Żegockiego 22 (Winiary). 11033g

Sprzedam samochód oso- bowy, malolitrażowy „Fiat 500 Turin Luxus” 1958. Poznań, Strzelecka 18 m. 3, od godz. 15. 11050g

Akwaria różnej wielko- ści sprzedam. Kasprzaka 25 m. 1. 11051g

Sprzedam samochód „Tra- bant-Combi” (5.000 km), w idealnym stanie, (ra- dio), cena 73.000 zł. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11054g.

Fotele fryzjerskie do dzia- łu męskiego sprze- dam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11058g.

Sprzedam samochody oso- bowe „Opel-Kadet”, „Ha- nomag-Record”. Ratajez- ka 16, w podwórzu. 11065g

Psa pinczera rocznego sprzedam. Nad Wyrzba- kiem 3. 11066g

Sprzedam samochód „Sko- da” 1101 do remontu. Tel. 98-25, godz. 15—17. 11071g

Sprzedam telewizor „Bel- weder” 14 cali — w do- brym stanie. Tel. 664-67. 11080g

Piec centr. ogrz. SK 2 m², 80 grzejników sprze- dam. Szczepański, Pobie- dziska, ul. Nowa 12. 11086g

Balans ręczny, 15 ton sprzedam, tel. 17-86. 11098g

Wózek dziecięcy gięty z budki sprzedam. Tokar- ska 11 m. 2. 11002g

Sprzedam „Osę” 150 oraz „Jawę” 175. Poznań, Brzozowa 25, tel. 712-14. 11104g

Pianino stylowe 5.000 zł sprzedam. Czerwonej Ar- mii 41 m. 5. 11122g

Tapez w dobrym sta- nie sprzedam. Jeżycka 29 m. 3. 11106g

Sprzedam skóry baranie garbowane. Mottego 2 m. 13. 11150g

Okazyjnie sprzedam dwie maszyny do szycia, su- pert do fryzjowni stolar- ski, tokarnie do drzewa. Dabrowskiego 67, war- sztat mechaniczny. 11121g

Sprzedam skóry nutrii — garbowane. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Grunwaldz- ka 19 dla 11105g.

Sprzedam szafę trzy- drzwiową, jasną, łóżka jasne i stół okrągły roz- ciągany, ciemny. Dolna Włda 42 m. 3, godz. 18—19. 11124g

Sprzedam piec c. o. „Höntscht” 53, Model C. Informacje: tel. 500-05. 11149g

LoKale

Pani — pracownik wyż- szej uczelni poszukuje pokoju na rok czasu. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10587g.

Poszukuje mieszkania wy- łącznego. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 10975g.

Szczecin mieszkanie jed- nopokojowe, kuchnia, la- zienka, c. o., telefon, cen- trum, zamienie na podob- ne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 10999g.

Młode, bezdzienne mał- żeństwo, wynajmie lub wydzierżawi pokój nie- umeblowany w okolicach Poznania na okres 2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11008g.

Młody pracownik nauko- wy poszukuje spokojnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11022g.

Przyjmę samotną panią na pokój (centrum) na okres 3 lat. Zapłata z gó- ry. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 11032g.

Pleszew! 3 pokoje, kuch- nia, I piętro, telefon za- mienie na podobne lub 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11036g.

Dwóch panów na pokój przyjmę. Hetmańska 3 m. 2. 11040g

Dwóch inżynierów kaw- alerów poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzi- nie — cenie w śródmie- ściu. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 11057g.

Lokal suterenny 30 m², (Solacz), na ciche rzemie- ślo lub mieszkanie odstą- pię. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 11007g.

Rzemieślnik dobrze zara- biający szuka pustego po- koju za wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11039g.

Pan poszukuje samodziel- nego pokoju okolica Wil- dy. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 11092g.

Studentki lub stażystki przyjmę na wspólny po- kój. Grochowska 19. 11095g

Przyjmę dwóch panów pracujących na pokój w śródmieściu. Sw. Wojcie- cha 29 m. 7. 11110g

Przyjmę na pokój prze- jeściowy pana (blisko tram- waju). Zapłata za rok z góry. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 11116g.

Pani poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 11117g.

Pusty pokój 25 m² do wy- najęcia. Głogowska 96 m. 5. 11118g

2 studentki poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11120g.

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam dom w rynku z wolnym 4-po- kojowym mieszkaniem i halą na warsztat 50 km od Poznania. PKP i PKS na miejscu. Zbigniew Na- drotwski, Gniezno, Or- chowska 8. 26429p

Sprzedam korzystnie po- siadłość Rogoźno Wlkp., sala kinowa, zabudowa- nia, ogród, całość 5.600 m², wolne mieszkanie, możli- wość dalszej zabudowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10567g.

Gniezno! Odstąpię dom z ogrodem — warunek — zamiana mieszkania w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10908g.

Sprzedam tanio dom z wolnym mieszkaniem. Wiadomość: Ceradz Ko- ścielny, pl. Harcerski 19 poczta Grzeblenisko, pow. Poznań — Nikolaiejuk. 10911g

W Jarocinie sprzedam jednorodzinny dom (cały wolny, woda, kanalizacja, siła) z 5 ha ziemi nada- jącą się na ogrodnictwo. Maria Koźłińska, Stę- szew k. Poznania, ul. Po- znańska 28, tel. 40. 10930g

Willę lub domek bliźnia- czy kupię, możliwość za- miany mieszkania 3/4 po- koju za przynależnością. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 10940g.

Kupię dwie działki ogro- dnicze do 5.000 m² każda — blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 10959g.

Sprzedam nowy dom jednorodzinny w Wa- growcu z domem gospo- darczym — po kupnie wolne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 10958g.

Kupię willę jednorodzin- ną, wolną, w Puszczy- kówku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10982g.

Pół nowej willi dwuro- dzinnej wyłączonej 109 m², 4 pokoje, kuchnia, garaż, piwnica, ogród — działka willowa Grun- wald (tramwaj) zamienie na jednorodzinny. Róż- nica do uzgodnienia. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10965g.

Spór o model Kościoła

Niektóre rezultaty praktyczne zakończonej pod koniec ub. r. I Sesji II Soboru Watykańskiego, śmierć papieża Jana XXIII, a następnie obranie papieżem ostrożnego i pojednawczego wobec ścierających się w Kościele nurtów kardynała Montiniego wprowadziły wiele niewiadomych do spekulacji na temat kierunku obrad II Sesji. Mimo bowiem znacznego wzrostu sił reformistycznych w łonie hierarchii kościelnej i licznych deklaracji Pawła VI na temat konieczności kontynuowania linii zmarłego papieża, coraz częściej rozlegały się po śmierci Jana XXIII głosy, podające w wątpliwość wytrzoną przez niego drogę, szczególnie w takich zagadnieniach, jak stosunek do najważniejszych problemów świata współczesnego.

Rozpoczęte 29 września br. obrady II Sesji Soboru mają zdecydowanie określony kierunek. Obejmują one — zgodnie z wytycznymi papieża, zawartymi w jego przemówieniu wygłoszonym podczas otwarcia Soboru — trzy zasadnicze dla Kościoła problemy: reformy wewnętrznej, dążenia do zjednoczenia chrześcijaństwa oraz przetrwania pomostu między Kościołem i współczesnym światem.

Dyskutowane dotychczas przez uczestników Soboru schematy o Kościele, liturgii oraz o biskupach i zarządzie diecezjami, na pierwszy rzut oka dotyczą różnych problemów. Nie ulega jednak wątpliwości, że wspólna ich cecha jest dążenie do określenia modelu współczesnego Kościoła, do znalezienia wyjścia z licznych trudności, w jakich Kościół się znalazł na skutek uporczywego trwania papieżstwa przy strukturze i wzorach działalności, zaczerpniętych z ubiegłych epok. Do tych, które w pierwszej fazie obecnej sesji najbardziej absorbowały czas i uwagę uczestników Soboru, należy zaliczyć tu szeroko dyskutowane zagadnienia istoty Kościoła, roli biskupów, stosunku między władzą papieża a biskupami, kolegialności pracy biskupów w ramach tzw. konferencji episkopatów, roli laikatu, powołania stałego diakonatu itp.

Ponieważ poglądy na wszystkie te sprawy od dawna już stanowią przedmiot głębokiej kontrowersji między dwoma zasadniczymi ugrupowaniami w Kościele, jasne jest, że — podobnie, jak i w czasie I Sesji Soboru — doszło do spór między ostro forsującymi postulaty zmian reformistami a silnym nadal ugrupowaniem konserwatywów. Poważna różnica zdań, nieco mniej drastyczna w pierwszych dniach obrad, kiedy dyskutowano zagadnienia ściśle teoretyczne, dała się zauważyć od początku II Sesji. Wystąpienia kardynała Alfrinka (Holandia) i Fringsa (NRF) zapoczątkowały ostrą dyskusję na temat koordynacji i stosunku między władzą papieża a biskupami, zaś propozycja arcybiskupa Hermaniuka (Kanada) odnośnie utworzenia stałego Kolegium lub rady, złożonej z kardynałów i pewnej liczby biskupów, a działającej pod przewodnictwem papieża, wywołała gwałtowny opór kardynałów włoskich (Siri, Ruffini), czyli przeciwników decentralizacji. Równie kontrowersyjny stał się problem diakonatu, który w myśl jego rzeczników byłby środkiem zaradczym na odczuwany obecnie przez Kościół w wielu krajach brak dużej liczby księży, a który — zdaniem konserwatywów — mógłby się stać czynnikiem izolującym duchowieństwo od wiernych.

Różnice w stanowisku poszczególnych biskupów ujawniły się ostro w dyskusji nad schematem o biskupach i zarządzie diecezjami. Mówiąc słowami jednego z polskich korespondentów prasy katolickiej, „dyskusja nad tym schematem nabrała niezwyklej

ostrości, wydobywając na wierzch to wszystko, co w systemie zarządzania Kościołem jest anachroniczne, przebrzmiałe i wymaga tu gruntownej reformy”.

Przed wszystkim podjęto (zapoczątkowaną przez patriarchę Antiochii obradę melchickiego, Maksymona IV), krytykę Kurii rzymskiej, a szczególnie Kongregacji Sw. Oficjum, której sekretarzem jak wiadomo, jest osławiony przywódca integrystów — kardynał Ottaviani. Druzgocąca krytyka działalności i metod tej kongregacji, przeprowadzona przez kardynała Fringsa, wywołała ostre w tonie wystąpienie kard. Ottavianiego, który zakwestionował prawno-teologiczne zasady kolegialności biskupiej, oskarżył czterech „moderatorów” kierujących z ramienia papieża obradami soboru oraz kard. Fringsa o ignorancję w zakresie wiedzy teologicznej oraz wystąpił w obronę Sw. Oficjum, kwalifikując wystąpienia przeciw tej kongregacji jako atak na papieża, ponieważ wszystkie dekryty Sw. Oficjum podpisywane są przez papieża.

W ostatnich dniach wystąpiły również znaczne różnice zdań wokół problemu ograniczenia wieku dla funkcjonariuszy watykańskich i biskupów. Projekt ten spotkał się oczywiście ze sprzeciwem przedstawicieli Kurii rzymskiej, bezpośrednio zainteresowanych w utrzymaniu dotychczasowego stanu.

Kontrowersje, występujące przy omawianiu tych i innych mniej istotnych problemów, stały się tak poważne, że papież Paweł VI, który nie ingerował dotychczas w sposób widoczny w przebieg obrad soboru, zdecydował się na osobistą interwencję. Zwołał mianowicie specjalną i tajną naradę z udziałem moderatorów i członków prezydium Soboru, poświęcając rozbieżnościom wynikłym w czasie dyskusji, na tej naradzie mają być podjęte decyzje zmierzające do z pogodzenia sytuacji.

Trudno dziś orzec, w jakim kierunku potoczy się dyskusja nad innymi problemami — równie kontrowersyjnymi a zarazem równie ważnymi dla Kościoła: stosunku do innych wyznań, (dyskutowany obecnie schemat o ekumenizmie) oraz przetrwaniu pomostu między Kościołem i światem współczesnym.

Jeden z aspektów stosunku Kościoła do świata współczesnego znalazł odbicie w postaci podjętych przez pewne koła kościelne wystąpień o charakterze antykomunistycznym. Nie mówiono wprawdzie tego podczas dyskusji soborowych i trudno dziś wdrażać się w przewidywania na przyszłość, nie ulega jednak wątpliwości, że słynny już dziś i przez światową opinię publiczną z zaoferowaniem przyjęty list episkopatu włoskiego (ogłoszony za zgodą papieża) jest znamiennym symptomem aspiracji reakcyjnych kół kościelnych, które w całym niemal episkopacie włoskim widzą główną podporę integrystycznych zamierzeń. Usiłowano co prawda osłabić niekorzystne wrażenie, jakie wywarł zarówno sam list jak i wystąpienie radia watykańskiego zamieszczając komentarz „Osservatore Romano”, który ogranicza wyrażenie wymowy poszczególnych sformułowań listu, może jednak stanowić początek ofensywy kół prawicowych na Soborze w kierunku kontynuowania tradycyjnego antykomunizmu Kościoła. Uderzająca jest zwłaszcza aktywność episkopatu włoskiego, który niedawno zebrał się ponownie, aby omówić „praktyczne zastosowanie wytycznych, zawartych w liście pasterskim biskupów włoskich”.

Dotychczasowy przebieg dyskusji i wydarzenia na marginesie obrad wskazują, że zmagania między dwiema tendencjami o model i linię Kościoła trwają nadal z niesłabnącą siłą. Zarówno jednej, jak i drugiej stronie idzie o znalezienie możliwie najkorzystniejszych środków działania, o wzmożenie oddziaływania Kościoła na współczesny i laicyzujący się w szybkim tempie świat.

Tak więc, choć stanowiska są faktycznie różne, jeden jest cel. Warto o tym pamiętać śledząc burzliwe obrady Soboru.

KAROL DOBRZYŃIECKI

Sukces amatorów z terenu

Rozstrzygnięcie konkursu na fotografię turystyczną

W tych dniach rozstrzygnięto tradycyjny konkurs Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, „Foto-Optyki” i „Głosu Wielkopolskiego” na amatorską fotografię turystyczną. Jak wiadomo, w tym roku odbywał się on pod hasłem: „Uroki turystyki i wypoczynku w województwie poznańskim”.



Tragikomedia wojny na pustyni

„TAKSÓWKA DO TOBRUKU”. Film produkcji francusko-hispańsko-zachodniemieckiej. Scenariusz: René Havard, Michel Audiard i Benys de la Patelliere. Reżyseria: Denys de la Patelliere. Zdjęcia: Marcel Grignon. Muzyka: Georges Garvarentz. Wykonawcy: Hardy Krüger (kpt. von Stegel), Lino Ventura (kapral Theo Dumas), Maurice Biraud (François), Charles Aznavour (dr Samuel Goldman), German Cobos (Paolo).

W ięc jeszcze jeden film o wydarzeniach wojennych sprzed 20 laty.

Film o dużym napięciu dramatycznym i z tragicznym finałem, gęsto jednak przeplatany bardzo zabawnymi sytuacjami i okraszony doskonałym, ciętym dialogiem. Zagubiona w pustyni libijskiej grupa Francuzów z kapralem na czele brnie przez piaski, najpierw samochodem, potem pieszo, do alianckich pozycji pod El Alamein. Kończy się żywoność, woda. Wiedzy nalykają się na niemieckie samochody, którego załoga udaje im się wyszukać. Ocalałego oficera biorą do niewoli. Teraz wspólnie brną dalej. Między Francuzami i Niemcami od początku istnieje nastroj wielkiego napięcia i podejrzliwości. Rozliczne przygody i niebezpieczeństwa sprawiają, że Niemiec stopniowo zaczyna pomagać Francuzom, służy im swoim lepszym wykształceniem (oficer) wojskowym. Coraz lepiej się rozumieją. Tu twórcy zdają się sugerować, że mimo iż ludzie ci są wrogami, w rzeczy samej przy takim bezpośrednim zetknięciu okazują się po prostu zwykłymi ludźmi, niewiele się od siebie różniącymi. A więc propaganda pacyfizmu? Bez wątpienia, lecz powiedziana nie wprost, aluzjami, niedopowiedzeniami. Tym bardziej więc trzeba zwrócić uwagę na intencje realizatorów (francusko-niemieckie „pogodzenie”?).

Na uwagę zasługuje świetna rola reżyserska i gra całej piątki bohaterów (najlepsi: Hardy, Ventura i Aznavour). Warto zobaczyć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

nie marnować cennego materiału fotograficznego, tak trudnego dzisiaj do nabycia, ale postarała się o niecodzienne potraktowanie ujmowanych tematów.

W wyniku dyskusji, biorąc pod uwagę tematykę, technikę wykonania i nowatorską myśl autorów, jury przyznało nagrody następującym fotoamatorom:

I nagrodę (1500 zł) Marianowi Kozłowskiemu z Ostrowa za fotogram „Na spacerze”, II nagrodę (1200 zł) Zbigniewowi Lubaczewskiemu z Bydgoszczy za zdjęcie „Kamieniczka”, III nagrodę (1000 zł) Andrzejowi Jakubowiczowi z Poznania za pracę „Wedkarze”, IV nagrodę (800 zł) Marianowi Pomkowskiemu z Ostrowa za zdjęcie „Cienie na bieli” i V nagrodę Płotrowi Prusowi z Poznania za fotografię pt. „Szlakowy”.

Ponadto wyróżnienia „Foto-Optyki” po 300 zł otrzymują: Jacek Wciórka z Ostrowa, Bolesław Kozłowski z Osiecznej, Jerzy Kozłowski z Wolsztyna, Kazimierz Kolendowicz z Leszna, Grażyna Plucińska z Wrzesni i Józef Pacholski z Kępna, a talony po 200 zł — Jacek Wciórka z Ostrowa, Jan Szulc z Warszawy, Ryszard Pawlicki z Wrocławia oraz Kazimierz Wendland, Jacek Łosiewicz i Bronisław Rafajczak (wszyscy z Poznania). (c)

Zakłady zbrojeniowe na potrzeby rynku krajowego

Wojsko wraca z cwićzeń. Czołgi, samoloty, działka, sprzęt inżynierski, w górze samoloty, na wodzie amfibie, pontony. Wszystkie polskiej produkcji. Cieszymy się. Podziwiamy, że to nasze, że potrafimy w tak krótkim czasie opanować produkcję skomplikowanego sprzętu.

I kiedy słyszymy o polskim przemysle zbrojeniowym, to kojarzy się nam defilada, powroty z cwićzeń, czołgi, samoloty, działka. Ale zakłady specjalne produkują nie tylko sprzęt zbrojeniowy. Plany wszystkich zakładów zbrojeniowych przewidują również produkcję przemysłowych artykułów rynkowych dla potrzeb cywilnych. Niektóre artykuły pochodzące z tych zakładów mają nierzad decydujące znaczenie w zaopatrzeniu rynku.

Budowlani piszą...

W tych dniach ukazał się piąty z kolei numer kwartalnego Biuletynu Informacyjnego Zakładu Badań i Doświadczeń Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa. Na skąpym rynku wydawnictw gospodarczych Wielkopolski jest to nie lada wydarzenie. Numer obejmuje 200 stron druku i zawiera ponad 60 artykułów problemowych, informacji ekonomiczno-technicznych oraz not rezerwacyjnych z dziedziny budownictwa napisanych przez ludzi, których symbolem zawodowym nie jest bynajmniej pióro lecz mikroskop, stół kreślarski bądź kielnia. I ten właśnie fakt jest — obok treści numeru — także godny podkreślenia.

Nie sposób tu wymienić wszystkich niezwykle ciekawych pozycji Biuletynu. Osobiście ze szczególnym zainteresowaniem przeczytałem artykuły inżynierów: I. Dzierżewskiego i W. Lemańskiego o sposobach rozwiązań projektowych Huty Aluminium w Koninie; artykuł inż. E. Horalę o możliwościach zmniejszenia zużycia cementu przy betonach z pospółek piaszczystych; postulat M. Iwaszkiewicza — rewizji systemu sprawozdawczości z wykorzystywaniem sprzętu mechanicznego budownictwa; prace I. Kamińskiego o organizacji (elektronowego) Biura Rozliczeń Budownictwa, a także niektóre inne opracowania jak np.: o perspektywicznym planie rozwoju budownictwa regionu poznańskiego do roku 1980. o kierunkach eksploatacji złóż kruszczy w rejonie itp. mające kapitalne znaczenie dla udoskonalenia i potanieńa poznańskiego budownictwa. (pch)

Listopad w przemyśle lekkim

Listopad br. przyniósł całemu przemysłowi lekkiemu pomysły, wyniki produkcyjne. Szczególnie dobrze pracowały zakłady przemysłu bawełnianego — największej branży włókienniczej. O 1,3 mln. m przekroczony został plan produkcji tkanin gotowych. Dzięki temu zlikwidowano zaległości powstałe w minionym okresie. Cennym osiągnięciem jest też pełna realizacja napiętych zadań eksportowych.

We wszystkich wskaźnikach wykonały również plany produkcyjne przemysły: włókienny, dziewiarski, jedwabniczy, a również obuwniczy, garbarski i futrzarski. Przemysł skórny, jako całość, nadrobił już wszystkie zaległości, powstałe podczas minionej zimy. (PAP)

FREDERICK BROWN

miodowy miesiąc w piekle

Przygotowywał właśnie ich kosmiczne racje żywnościowe nad alkoholowym piecykiem, starając się przyrządzić je tak, aby smakowały jak normalne posiłki, a nie jak koncentraty chemiczne. Odmierzył porcję ekstraktu wełrobianego, kiedy Anna pocałowała go w ucho.

— Muszę pocałować jeszcze w prawe — powiedziała — bo doznasz zakłócenia równowagi.

Odstawił pojemnik z ekstraktem wotrobianym, schwycił Annę w objęcia i ustami szukał wzdłuż jej szyi miejsca, w którym łazyla się z ramieniem.

— Pozostaniemy małżeństwem, kiedy wrócimy na ziemię, prawda kochanie...

Carmody otrząsnął się. Obejmował dotychczas plik dokumentów zapisanych cyframi, a nie roześmianą, piękną twarz Anny. Musi poradzić się lekarza. Męczy go te widziadła. Zakochał się w Annie, a te przekłade pozaziemskie stworzenia zepsuły im wspaniały miodowy miesiąc. A teraz jego podświadomość reaguje na te wszystkie przeżycia zupełnie wyrażnymi emocjonalnymi zakłóceniami.

— Ale czy ich sprawy — Raymonda i Anny — były teraz najważniejsze? Rozwiązany został największy problem. Uratowano ludzkość przed zagładą z zewnątrz, uświadamiając jej jednocześnie konieczność jedności na Ziemi. Rodzaj ludzki zostanie zachowany, chyba, że niebezpieczeństwo grożące z Kosmosu jest większe niż można oczekiwać...

— Dane niewystarczające — odezwał się znów mechaniczny głos „Juniora”.

Carmody zarejestrował odpowiedź i sprawdził jeszcze jaki problem ona kwituje. Nic dziwnego, że myślał znów o tych pozaziemskich istotach. Zapytał przecież „Juniora” na jak długo odeszły one z siedziby Ziemi i kiedy powrócą...

Spojrzał na tablicę kontrolną maszyny. — „Juniorze” — odezwał się nagle — dlaczego wydaje mi się, że te stworzenia z Kosmosu nigdy już nie powrócą?

— Ponieważ — odpowiedział „Junior” — to co ci się wydaje, pochodzi z twojej podświadomości, a podświadomość twoja wie, że te pozaziemskie istoty w ogóle nie istnieją.

Carmody zerwał się z fotela.

— Co?

„Junior” powtórzył swoją odpowiedź.

— Szalony jesteś — zawołał Carmody.

— Widziałem je przecież. Anna też widziała.

— Żadne z was ich nie widziało — stwierdził „Junior”. — Wspomnienie tych

istot wywołane zostało u was głęboką sugestią hipnotyczną, której ludzie ani nie potrafili wywołać, ani nie mogą się jej oprzeć. Te sugestie wywołałem ja na tobie, a mój bliźniak moskiewski na Annie.

— Ale co z tymi zmianami w chromozomach. Tu już nie było sugestii hipnotycznej. Rodziły się przecież tylko dziewczynki... I co przerwało te zmiany?

— Promienie emitowane były nie z Księżyca — wyjaśnił „Junior” — lecz z radiostacji JVT w Waszyngtonie, jedynej radiostacji amerykańskiej pracującej dwadzieścia cztery godziny na dobę.

— W jaki sposób?

— Pamiętasz, że przed przeszło rokiem rozwiązywałem problem konstrukcji nowej lampy katodowej dla urządzeń tej rozgłośni. W projekcie zastosowana została specjalna modyfikacja powodująca emitowanie tych właśnie promieni. Urządzenie działało tylko przez pewien okres czasu, do wykalulowanej z góry godziny waszego startu z Księżyca.

— Nic nie rozumiem — Carmody przyznał oczy. — Wyjaśnij mi to dokładnie.

— Maszyny cybernetyczne — zaczął „Junior” — skonstruowane zostały po to by pomagać ludzkości. Obliczenia wykazywały, że najbardziej niezbędne jest w ramach tej pomocy odwrócenie niebezpieczeństwa wojny, która zniszczyć może świat.

(13 — cdn.)

PUNKTY USŁUGOWE
SPÓŁDZIELNI PRACY „KRAWIEC”
W POZNANIU
WZYWAJA P. T. KLIENTÓW
DO BEZZWŁOCZNEGO ODBIORU
zleconych do wykonania usług w zakresie krawiectwa w ostatecznym terminie
do dnia 15 grudnia 1963 r.
Po upływie powyższego terminu nie odebrane zaległe zlecenia ulegną likwidacji.
K8302

POWAŻNA ORGANIZACJA SPOŁECZNA
poszukuje POKOJU
na cele biurowe, najchętniej w śródmieściu, możliwe z telefonem, na kilka godzin dziennie.
Warunki dobre, możliwość zapłaty dzierżawy za kilka miesięcy z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8408.

Nieruchomości
Niebywała okazja kupna! Willa w Poznaniu, cała wolna, 450.000 zł, willa w Puszczykowie, 6 pokoi, wolne, 350.000 zł, wpiaty 250.000 zł, dom w Wilkowie z ogrodem w Puszczykowie, 3 pokoje, wolne, 200.000 zł, dom nowy, 5 pokoi, 2 morgi sadu (przy komunikacji miejskiej), 350.000 zł, parcele z domkiem, 100.000 zł, poleca Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9.
11139g
Gospodarstwo podmiejskie 27 ha zagospodarowane sprzedam — oddam w dzierżawę. Zgłoszenia: ul. Promienista 55, 10974g
Sprzedam z powodu choroby w Zerkowie, powiat Jarocin 16 ha ziemi. Cena do uzgodnienia. Zygmut Jaksa, Zerków, powiat Jarocin. 25859p
Sprzedam jednorodzinny domek z ogrodem oraz hektar ziemi w Gnieźnie, Czerwonej Armii — warunek zamiana mieszkalna 2-pokojowa z kuchnią. Zgłoszenia: Gniezno, Krasickiego 13a m. 3.
26704p
Sprzedam działkę 3.000 m², uzbrojoną i zelektryfikowaną — Szczepankowo. Wiadomość: tel. 704-24.
11026g
Wznie działkę w dzierżawę (możliwość kupna), okolica Górczyn—Zabikowo. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11049g.
Sprzedam parcelę 846 m², zadrzewioną z domkiem gospodarczym (Osiedle Warszawskie). Adres: Nowak, Działki „Wolność” 91.
11077g
Działki prawem zabudowy przy Kościele sprzedam. Kupię domek w Poznaniu. Zgłoszenia: Nyzak, Kościelną, Górna 21.
11079g
Kupię dom jednorodzinny z ogrodem na przedmieściu Poznania. Może być niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11091g.
Tanie sprzedam parcelki budowlane po 680 m² Poznań—Podolany. Informacje: Stefania Cierniok, Poznań, Świerczewskiego 32 m. 6.
11112g

Zguby
Zginił pies czarno-rudy, szorstkowsy „airedale-terrier”. Wiadomość: portiernia Szpitala Przybylskiego 49 lub telefon 457-73.
11172g
Zginił owczarek długowłosy czarno—podpalany, 16 listopada miał obroże i smycze. Proszę o wiadomość: Gwardii Ludowej 39 m. 8.
11290g
Zginił piesek czarno-biały, długowłosy. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kantaka 1 m. 8.
11285g
Unieważniam zagubioną pieczęć: „Jadwiga Bobrowicz — lekarz”. 11137g
Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klasy, wydane Ostrów, pow. Krasnik na nazwisko Leon Kucharczyk.
26703p

Różne
Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20, 10066g
Koldy z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje: Smoczyńska, Kwiatowa 8.
10723g
Opomy trzynastki, czter-nastki i piętnastki projektuję Warsztat, telefon 534-29.
11074g
Posiadam lokal o powierzchni 160 m², światło, gaz, siła, centralne ogrzewanie. Oczekuję propozycji. Tel. 708-03 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11084g.
Posiadam lokal, prasy mimosładowe, inne — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11100g.
Wypożyczam piękne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu. Chelmońskiego 10.
11103g
5.000 zł pożyczki pilnie poszukuję. Oferty z podaniem warunków Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11135g.

W związku z realizacją uchwały Prezydium Rady Narodowej m. Poznania w sprawie rozwoju Pracowniczych Ogródków Działkowych na terenie m. Poznania oraz Postanowieniem Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych przydzielającym Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy tereny położone na Zatorzu dla urządzenia Pracowniczych Ogródków Działkowych —
WZYWA SIĘ WSZYSTKIE OSOBY
LEGITYMUJĄCE SIĘ PRAWEM WŁASNOŚCI DZIAŁEK
POŁOŻONYCH NA ZATORZU
miedzy ulicami Górecką a Pawła Findera, — do zgłoszenia się w WOJEWÓDZKIM ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY — Poznań, Stary Rynek nr 73/74, III ptr. — w środę i piątki w godzinach od 12—15 i to do dnia 20 grudnia 1963 roku.
Dla orientacji podajemy poniżej nazwiska osób figurujących jako właściciele na planie sytuacyjnym:
1. Dolata Marianna i współspadkobiercy — Księga Wiecz. św. Łazarz — 126
2. Smolanowicz Franciszek — „ „ „ „ — 100
3. Bączkowski Jan — „ „ „ „ — 367
4. Harlam Maksymilian — „ „ „ „ — 292
5. Soteki Michał i żona — „ „ „ „ — 195
6. Sellman Wojciech, żona i Jan — „ „ „ „ — 2904
7. Pawlak Bolesław — „ „ „ „ — 421
8. Fischer Adolf — „ „ „ „ — 300
9. Leigebier Wawrzyn i żona — „ „ „ „ — 253
10. Rozmarynowiczówna Weronika i Helena — „ „ „ „ — 482
11. Grzegorzewicz Stanisław i żona — „ „ „ „ — 264
K8402

Przetargi
SPÓŁDZIELNIA PRACY, KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA KOMUNIKACYJNA W POZNANIU, ulica Niedziałkowskiego 25, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie w roku 1964 niżej wymienionych prac:
1. Regeneracja głowic Star-Skoda w tym spawanie, szlifowanie powierzchni i frezowanie gniazd zaworowych szt. 20
2. Chromowanie wałów korbowych Skoda RTO szt. 20
3. Regeneracja tłoczków i końcówek pomp wtryskowych Skoda RTO po szt. 150
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin składania ofert do dnia 18 grudnia 1963 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 grudnia 1963 r.
Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
Bliższych informacji udziela Dział Techniczny, w godz. od 13—15. K8461

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W PLESZEWIE, ogłasza **PRZETARG NA STARY MATERIAŁ BUDOWLANY POCHODZĄCY Z ROZBIORKI DOMU MIESZKALNEGO PRZY PLACU POWSTAŃCÓW Nr 5**.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Oferty pisemne z zaznaczeniem na kopercie: „Oferta”, przyjmowane będą do dnia 20 grudnia 1963 r.
Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K8479

Matrymonialne
2 siostry, lat 25 i 21, wzrost 1,69 i 1,72, na stanowisku. Średnie wykształcenie, dobrze wychowane, niebiedne, poszukują odpowiednich panów na stanowiskach, posiadających nieruchomości lub mieszkanie w Poznaniu. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10831g.
Kawaler lat 59, rzemieślnik, wzrost 156 cm, własny domek, poszukuje panny z gotówką lub renty. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10886g.
Wdowa bezdzietna, niebiedna pozna pana o dobrym charakterze, od 30 do 40 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11081g.
Kawaler czterdziestokilkuletni, solidny na stanowisku pozna panią zgrabną, miłą powierzchowności, materialnie niezależną z co najmniej średnim wykształceniem, lat 34—38. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11114g.
Zamożna posiadająca dom i gotówkę poszukuje odpowiedniego kandydata na męża. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11029g.

Jan Rutkowski
kierownik sekretariatu Sądu Powiatowego w Nowym Tomysiu
W Zmarłym sądownictwo straciło wzorowego i sumiennego pracownika.
PREZES SĄDU WOJEWÓDZKIEGO
W POZNANIU
11278g

Stanisław Dolata
Dnia 29 listopada 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, przeżywszy lat 54, sp.
Pogrzeb odbył się w środę, 4 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA
Poznań, Engla 26/28. 11200g

Dnia 2 grudnia 1963 r. zmarł śmiercią tragiczną
inż. Wiesław Tomczak
W Zmarłym stracił przyjaciel, sumiennego pracownika i dobrego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
ZALOGA RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO
ZAKŁADU PREFABRYKATÓW BUDOWLANYCH
W OWIŃSKACH
K8487

Dnia 2 grudnia 1963 r. odszedł na zawsze nasz najukochańszy syn, sp.
inż. Wiesław Tomczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godzinie 14,30, w Poznaniu, na cmentarzu wińskim, ul. Piątkowska.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
11289g

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WIELOBRANŻOWA”
W GRODZISKU Wielkopolskim — telefon nr 225
wyraża gotowość przyjęcia na rok 1964
kooperacji produkcji i usług
SZCZEGÓLNIC
pracy chałupniczej dla inwalidów
(montaż — oklejanie — sortowanie itp.)
OFERUJE DO SPRZEDAŻY WYROBY:
CHEMICZNE: styropian (otuliny do rur, opakowanie i izolacje), siatki ręczne ze styronu do zakupów, wyplatanki z tworzyw sztucznych
ODZIEŻOWE: odzież ochronna biała — kolorowa wszelkiego rodzaju
DRZEWNE: produkcja kooperacyjna według zamówień (elementy drzewne, etykiety, klamerki itp.)
RÓŻNE: maty ze słomy, obuwie na spodach drewnianych.
K8472

W ostatnim miesiącu starego roku
spróbuj szczęścia
w Nowej Krajowej Loterii Pieniężnej
Do wygrania 7.800.000 zł!
K8408

Komunikaty
MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W POZNANIU ZWRACA UWAGĘ WŁAŚCICIELOM, ADMINISTRATOROM, DOZORCOM, WSZYSTKIM UŻYTKOWNIKOM URZĄDZEŃ WODOKANAL. I PRZYPOMINA O OBOWIĄZKU:

- Odpowiedniego zabezpieczenia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych przed i na terenie nieruchomości przed skutkami zbliżającej się zimy. Dla ochrony przed mrozem przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych oraz wodomierzy należy:
 - naprawić w piwnicach okna, drzwi i zamykać je w czasie mrozów. Podobnie należy zabezpieczyć klatki schodowe i bramy jeśli pod nimi biegną przewody wodociągowe i kanalizacyjne;
 - osłonić rurociągi szczególnie narażone na działanie mrozu (otulić przez okucie materiałem ciepłochronnym jak wata szklana, pakulę, wołok, filc itp.);
 - pomieszczenia dla wodomierzy jak:
 - a) studzienki, wiazy wodomierzowe oczyścić, utrzymywać we wzorowym porządku, znajdujące się w ich obrębie urządzenia zgodnie z pkt. I, 2 oraz dodatkowo zabezpieczyć przez otulenie materiałem ciepłochronnym (mata słomiana) pokrywy włazowe;
 - b) miejsca ze ścianą frontową, w których umieszczony jest wodomierz (pomieszczenia piwniczne) zabezpieczyć przed dopływem mroźnego powietrza przez uszczelnienie drzwi, okien, a przewody i wodomierz zizolować w sposób podobny jak w pkt. I, 2.
- Ponadto podczas silnych, długotrwałych mrozów powinno się okresowo ocieplać zimne pomieszczenia wodomierzowe w sposób sztuczny przez ustawianie (z zachowaniem warunków bezpieczeństwa p.-poż.) piecyków z rozżarzonym koksem (lub innych) celem niedopuszczenia do spadku temperatury poniżej 0 stopni.
- Spłuczki ustępowe i węgłowe piece kafłowe opróżnić wieczorem zamykając przedtem zawór (kurek) na przewodzie doprowadzającym wodę. Łazienki, kuchnie w których zainstalowane są aparaty gazowe należy w okresie mrozów opalać, by nie dopuścić do zamarznięcia wody w grzejnikach względnie wypuścić z tych urządzeń wodę.
- Polecić instalatorom by odcięli dopływ wody do pomieszczeń niezamieszkałych i zbadał stan urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w obrębie danej nieruchomości.
- Podczas silnych mrozów zamykać na noc dopływ wody do budynków i opróżnić z wody przewody instalacji domowej przez otwarcie kurka odwadniającego.
- Skontrolować skrzynki uliczne od zamknięcia, na podłączach wodociągowych od zasuw ulicznych, hydrantów oraz wpusty kanalizacyjne. Utrzymywać te urządzenia wolne od śniegu i lodu zabezpieczając w ten sposób stały do nich dostęp.
- Komitet blokowy i użytkownicy winni zabezpieczyć zdroje uliczne przeznaczone do zaopatrywania ludności w wodę.
- Niezależnie od zabezpieczenia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych przed nadchodzącymi mrozami:
 - Każdy odbiorca wody zobowiązany jest do utrzymania wodociągowej instalacji domowej w należytym stanie. Uszkodzenie zaworów, czerpalnych spłuczek i innych punktów pobierania wody należy natychmiast usuwać lub zgłaszać bezzwłocznie do administracji nieruchomości.
 - Wszyscy odbiorcy wody winni zwać wszelkie objawy marnotrawstwa oraz przestrzegać zasady jak największej jej oszczędności.
 - Dozorcy, właściciele względnie administratorzy nieruchomości są odpowiedzialni za utrzymanie kratek wpustów ulicznych (usyt. w jezdni przy krawężnikach) w stanie należytej czystości tj. wolnym od liści, ziemi, gruzu, śniegu itp.
- Brigady kontrolne Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzać będą wykonanie niniejszych wytycznych. Niewłaściwe utrzymywanie i użytkowanie urządzeń wodoc.-kanal. podlega karze aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy lub grzywny nie niższej niż 500,— zł (art. 15 ustawy z dnia 17. II. 1960 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę — Dz. U. nr 11, poz. 72).
- Jednocześnie wyjaśnia się, że obowiązek usuwania uszkodzeń i nieszczelności w instalacjach wewnętrznych wodociągów i kanalizacji należy do najemców (lokatorów) na ich koszt. Natomiast obowiązek usuwania większych uszkodzeń pionów oraz głównych uszkodzeń należy do obowiązków administracji nieruchomości.
- Każdy stwierdzony przypadek uszkodzenia lub nieszczelności:
 - zasuw, zaworu lub skrzynki na rurociągach wodociągowych znajdujących się na terenie ulicy w jezdni lub najbliższej w chodniku;
 - wodomierza lub zaworów przed i za nim umieszczonych;
 - podłącza wodociągowego na odcinku od rurociągu ulicznego do wodomierza, włącznie, należy natychmiast zgłaszać z zasady na piśmie a w przypadkach niebezpiecznych, telefonicznie pod adresem:
 - a) w godzinach urzędowych od godziny 6,45 — 14,45 w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wiśniowa 13, tel. 613-21 lub 622-11;
 - b) w godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociagowym, które znajduje się w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, przy ul. Wiśniowej nr 13 — telefon 622-11.

Wielbionemu Duchowiństwu, Pocztom Sztandarowym, Powstańcom Wielkopolskim, ZBoWiD-owi i Delegacji DRN Języcze, Pracownikom Opiek Społecznej i Terenowej, Opiekunom Społecznym, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Pracownikom ZP Gum. Stomil, Pracownikom NOT-u, Lokatorom i Współlokatorom, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za pomoc, okazane współczucie, przesłane kondolencje, za wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie drogiego nam Zmarłego, sp.
Bolesława Hejnata
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
ZONA Z RODZINĄ
11029g

TEATR

OPERA — godz. 19 „Faust”; POLSKI — g. 19 „Małżeństwo”; NOWY — g. 15.30 „Czarodziejska rzepka”; g. 19 „Wielki człowiek do małych interesów”; OPERETKA — g. 19 „Serwis Piotrus”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Tygrysek i piraci”; DOM KULTURY MO — g. 18 i 20.30 „Wagabunda”.

KINA

APOLLO — g. 10, 14.30, 19 i 21.30; BAŁTYK — g. 11, 15.30 i 20 „Przebieg z wiatrem” (USA, 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); GONG — g. 10-12 „Poste restante” (rum., 14 l.); g. 16, 18.15 i 20.30 „Rozdział miłości” (ang., 18 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Przystanek Komisarz” (węg., 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Spionierzy nurt” (węg., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Zbrodniarz i panna” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Kraźnik szos” (fr., 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Vala Marguita” (włoski, 18 lat); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Sześć w teście” (jug., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Telefon twój” (USA, 16 l.); OSIEDELE — g. 17 i 19.30 „Zobaczmy się w niedzielę” (pol., 18 l.); PALACOWE KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10 i 12.30 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Matka i córka” (włoski, 18 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Świat miłości” (fr., 18 l.); RUSALKA (Swarzędzka) — g. 17 i 19.30 „Droga do przystani” (radziecki, 14 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Czarny monok” (fr., 16 l.); TEJCEZA — g. 16, 18 i 20 „Igrzyski miłosne” (fr., 18 l.); WARTA — g. 10, 13.15 „Błękitny krzyż” (pol., „non stop”); g. 15, 17.30 i 20 „Dziwaczyna z hotelu” (USA, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowska) — g. 17 i 19.15 „Drugi tor” (NRD, 12 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Taksówka do Tobruku” (fr.-hiszp., 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 17 i 19.30 „Trudne godziny” (radz., 14 l.); WRZOS (Mosina) — godz. 17 i 19.15 „Strachy zamku Spessart” (NRF, 16 l.); ZNIEC (Zabikowo) — g. 19 „Kobiety czekają” (szwedzki, 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualności; 8.50 — „O sytuacji chrześcijaństwa w Europie i Ameryce”; 9 — Dla klas III i IV pt. „Skarbnikowy dar”; 10 — „Dr. Zabinski przed mikrofonem”; 10.10 — Publicystyka międzynarodowa; 11 — Fragment pow. B. Drodzowskiego pt. „Jutro powrócą ptaki”; 12.45 „Na swoją nutę”; 13 — Dla klas V, VI i VII z cyklu: „Tajemnice przyrody”; 14 — „Penda przystępuje do strajku” — fragment pow. S. Usmana; 15.10 — Mel. filmowe; 15.30 — Z życia ZSRR; 16.15 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.35 — „Gdzieś w grodzie”; 17.05 — Z cyklu: „Ziemia i ludzie” reportaż A. Stogi pt. „Góral spod Krotoszy”; 17.25 — „Pogromca burz” odc. pow. D. Granina; 19 — Nauka języka angielskiego; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 20.25 — Sport; 20.30 — Scena polska — „Nina Andrycz”; 21.35 — Konc. mel. rozrywk. i tan.

Wiedomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.15 — Nauka języka francuskiego — kurs wyższy; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 11.40 — Ekonomiczny problem tygodnia; 12.15 — „Daleko, daleko step za Wolgą”; 13.25 — „Antykwarjat z kurantem” — gawęda T. Sygi i St. Szenica; „Opowieść o Hoffmannie”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 — Z dzieł muzyki chóralnej opr. Jerzy Kołaczowski; 15.30 — Dla dzieci: „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.25 — Poznańscy soliści przed mikrofonem; 17.12 — Aud. J. Matuszyńskiego z cyklu „Ziemie Zachodnie”; 17.25 — Poznańska Piętnastka Radiowa i jej soliści; 18.50 — Uniwersytet Radiowy — cykl: „Drogi do Polski Ludowej” pt. „Front Ludowy”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.45 — Recital fortepianowy Marii Crinberg (ZSRR); 20.12 — Ork. tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — Giacomo Puccini: „Manon Lescaut” — opera w 4 aktach.

Wiedomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 11.55 — Progr. dla szkół — Język Polski — kl. X—XI; 12.25 Przerwa; 15.55 — Program dnia; 16 — TV Kurs Rolniczy; 17 — Wiedomości TV; 17.05 — Program dla dzieci: „Co zobaczmy?”; 17.25 PKF; 17.40 — „Historia jednego zespołu” — progr. publ.; 18.10 — „Spotkania z przyrodą” — progr. film.; 18.40 — „Wszystkie dni każdego roku” — publ. młodz.; 19.15 „Kamerton” — progr. muzyczny; 19.50 — „Dobranoc”; 20 Dziennik; 20.30 — „Kontury” nr 10 magazyn publ.; 21 — Teatr KOBRA — „Już nigdy nie sklamie”; 21.50 — Wiedomości TV.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcewskiego 9); MUZEUM BROWNI (Stary Rynek) — czynne godz. 9—15.

PRÓBA SIŁ

Wildecki eksperyment w blokowych świetlicach

Ziejące pustką przyzakładowe świetlice odstraszyły już wielu aktywistów od próby sił przy organizowaniu życia kulturalnego w tego rodzaju placówkach. Odstępowo uczyniły jednak w tym roku niektóre komitety blokowe na Starym Mieście i Wildzie, które, nie zrażone upadkiem i małą popularnością przyzakładowych świetlic, przystąpiły do zamieniania pomieszczeń piwnicznych na świetlice blokowe.

O dziwo, niektóre z nich, choć działają już kilka miesięcy cieszą się powodzeniem. Lokatorzy chętnie przychodzą do nich, by pożyczyć książkę, obejrzeć program telewizyjny lub porozmawiać z sąsiadami. Zresztą w świetlicach tych, jako że opiekę nad nimi sprawują komitety blokowe, zawsze można załatwić jakąś sprawę osobistą lub dotyczącą całego domu.

Na Wildzie właśnie, by świetlice blokowe stały się naprawdę pożyteczne dla ludności i by zawsze było w nich pełno, postanowiono na razie w 9 wprowadzić nowe formy organizacyjne oraz stworzyć im wszelkie podstawy do urządzania atrakcyjnych zajęć.

Najczęściej powodem, dla którego zamiera życie w istniejących już podobnych świetlicach, staje się brak etatowego pracownika. Bo członkowie komitetów blokowych nie zawsze mogą lub potrafią prowadzić zajęcia świetlicowe. Dziwić się temu nie można, gdyż są to ludzie, którzy pracują zawodowo i nie zawsze przebywają w świetlicy. Właśnie dlatego niektóre placówki — z braku atrakcji — świecą pustkami.

Na razie — deficyt

W początkach tego miesiąca wobec licznych sygnałów naszych Czytelników — pisaliśmy o powszechnym w aptekach braku waty i ligniny. W naszej notatce przedstawiliśmy kłopoty jakie w zakresie dostarczania obu artykułów do swych placówek ma Zarząd Aptek. Apelowaliśmy zarazem do Centrali Farmaceutycznej „Cefarm” w Warszawie o lepsze zaopatrzenie Poznania w watę i ligninę.

„Cefarm” nadesłała nam wyčerpującą odpowiedź. Oto jej fragmenty:

„Zaopatrzenie Poznańskiego Zarządu Aptek w watę opatrunkową nie może być w pełni realizowane z powodu ograniczonych możliwości produkcyjnych w przemyśle lekkim, który przy obecnym parku maszynowym i trudnościach surowcowych (brak bawełny) nie może pokryć zapotrzebowania na watę tzw. konfekcyjną. Wobec tego dostawy waty w drobnych opakowaniach (sporządzanych ręcznie) kształtują się w całym kraju w granicach 40 procent popytu”.

Dalej wyjaśnienie stwierdza, że poprawa ma nastąpić w 1964 roku, kiedy to przemysł zwiększy produkcję waty, m. in. w opakowaniach po 1 kg.

Jeśli chodzi o ligninę, to braku w zaopatrzeniu wystąpił na skutek opóźnienia uruchomienia nowego zakładu w Niedomicach k/Tarnowa. Sytuacja ulega jednak stopniowej poprawie i jeszcze w tym miesiącu powinno nastąpić pełne zaopatrzenie rynku.

Wieloletni deficyt waty i ligniny, który w ostatnich latach przeszkadzał w produkcji leków, nie może być powodem do zaniechania badań nad nowymi sposobami produkcji. W tym celu Zarząd Aptek prowadzi badania w tym zakresie. Wobec tego, mimo trudnych warunków, w najbliższym czasie należy spodziewać się poprawy w zaopatrzeniu w watę i ligninę.

Dziękując Centrali za szczegółowe wyjaśnienia wyrażamy zarazem przekonanie, że ze swej strony uczyni ona wszystko by powyższe obietnice zostały spełnione, ku zadowoleniu klientów aptek, szczególnie zaś klientek. (c)

DZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7 tel. 511-11).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE — ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44; POWIATOWE — ul. Kościuszki 103 — telefon 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52. TYLKO DZURY NOCNE: Matejki 1, Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starołęcka 79, Swarzędzka 6.

Na Wildzie czynnych jest 13 świetlic blokowych. Z tej liczby 9, które posiadają odpowiednie pomieszczenia oraz są doskonale wyposażone, ma szansę dalszego rozwoju. Bez pieniędzy jednak oraz człowieka, który poświęcać się będzie wyłącznie tym sprawom, niewiele można zdziałać. Wildecki eksperyment, bo tak go trzeba traktować, polega na tym, by przy każdej świetlicy blokowej powstało koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Pomysł słuszny, gdyż przekazywanych na ten cel dobrowolnych składek nie odprowadza się do Zarządu Okręgu TPD, lecz pozostawia się je do dyspozycji danego koła. A więc za te pieniądze można opłacić także świetlicowego. Ponadto za te fundusze można także kupić gry towarzyskie, uzupełnić wyposażenie itp.

W grudniu w wymienionych 9 świetlicach mają powstać także Rady Świetlicowe. W ich skład wejdą przedstawiciele: koła TPD, ZMS, harcerstwa, komitetu blokowego oraz LK. Do zadań rady należeć będzie przygotowanie programów zajęć w świetlicach, a latem na placach zabaw oraz opieka nad całością zagadnień związanych z działalnością tych placówek.

Trudno obecnie przewidzieć czy eksperyment zda egzamin, czy faktycznie zapewni on systematyczną działalność. Wydaje się jednak, że z chwilą utworzenia rad świetlicowych, wciągnięcie do ich pracy przedstawicieli różnych organizacji (a nie — jak dotychczas — wyłącznie komitetów blokowych) powinno przyczynić się do ożywienia działalności i zapewnienia frekwencji.

Pomoc przy urządzaniu imprez obiecała także Rada Okręgowa ZSP. Np. studenci z PWSM bezinteresownie występują będą z koncertami, z PWSSP pomogą przy ozdabianiu świetlic, a pod nadzorem studentów z WSWF odbywać się będą rozgrywki szachowe lub ping-pongowe.

Prezydium DRN Wilda pragnie, by okres przygotowawczy do rozpoczęcia działalności

Kto za to odpowiada?

Od minionej soboty po południu do wieczora palili się uliczne lampy na ul. Starołęckiej, poczynając od petli tramwajowej w stronę miasta. Interwencja niektórych pracowników „Stomila” w tej sprawie w kompetentnej instytucji dała rezultat w postaci odpowiedzi: „Widocznie zepsuł się automat”. I na tym koniec.

Taki dowód niedbalstwa ze strony przedsiębiorstwa odpowiedzialnego za punktualne zapalanie i wygaszanie ulicznych świateł świadczy wyłącznie o lekceważeniu przepisów w sprawie oszczędności energii elektrycznej. Nie przeto dziwne, że denerwuje ta lekkomyślność pracowników zakładów produkcyjnych, którym na każdym kroku mówi się o konieczności oszczędzania prądu. Czyżby Zakład Energetyczny miał prawo postępować inaczej? (c)

odpowiadamy

K. L. z ul. Dzierżyńskiego. — Chociaż przyznajemy, że tramwaje nasze kursują bardzo nieregularnie, trudno nam zrozumieć problem kłopotów na stosunkowo krótkiej trasie z ul. Strzeleckiej na ul. Garbary. (2625)

Mieszkańcy Winograd. — Winogrady mają należyte połączenie z centrum miasta. Trudno by specjalnie kursował z tej dzielnicy autobus na pl. Bernardyński. Na razie takiej możliwości nie ma z braku taboru. (2410)

Czytelniczka H. I. — Wszelkie sprawy wyjazdów za granicę reguluje Biuro Paszportowe Komendy Wolewódzkiej MO Poznań pl. Wolności. (2561)

ści na szeroką skalę trwał do końca grudnia. Od stycznia 9 wildeckich świetlic gotowych będzie do systematycznej pracy. (a)

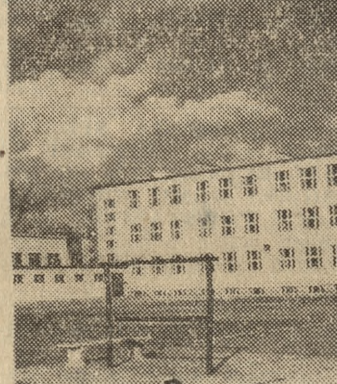
Gościnne występy na koncercie symfonicznym

W piątek, 6 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 8 bm. o godz. 11, w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną Państwowej Filharmonii dyrygować będzie gościniec Stefan Marczyk, kierownik artystyczny Filharmonii Łódzkiej. Jako solista wystąpi pierwszy bas Opery Waryńskiej (Bułgaria) — Stefan Cyganczew.

W programie K. M. Weber — Uwertura do opery „Euryantia”, G. Verdij — Aria Filipa z opery „Don Carlos” oraz aria — prolog Feranda z opery „Trubadur” tegoż kompozytora, G. Rossini — Aria Don Basilia z opery „Cyrulik Sewilski”, R. Wagner — Wstęp do opery „Śpiewacy norymberscy”, M. Rymski-Korsakow — Szeherazada. Kadencje solowe wykonają Zbigniew Słowik — skrzypce, Konrad Lewandowski — klarnet, Mieczysław Pełczyński — fagot.

Prelekcję na poranku wygłosi Aleksandra Szulcówna. (na)

Na osiedlu „Raszyn”



Przedszkole — pomnik dla Wildy

Wczoraj, w obecności przewodniczącego Prezydium DRN Wilda, S. Kamińskiego, sekretarza KD PZPR — K. Wildeckiego oraz przedstawicieli władz oświatowych, rodziców i młodzieży — nastąpiło wmurowanie aktu erekcyjnego pod fundamenty nowego przedszkola przy ul. Różanej.

Zebranych powitała przewodnicząca Społecznego Komitetu Budowy Przedszkola, G. Porwich. Wmurowania aktu dokonał S. Kamiński.

Budowany obecnie przez załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 obiekt jest pierwszym przedszkolem w naszym mieście powstającym z funduszu SFBS. W II kwartale przyszłego roku do pierwszego w Poznaniu przedszkola Tysiąclecia uczęszczać będzie około 140 dzieci.

Podczas uroczystości przygrywał orkiestra Liceum Pedagogicznego z ul. Różanej. (an)

INFORMUJEMY

Lekcji gry na pianinie i nauki tańców dla młodzieży i osób dorosłych z wadami słuchu udziela Polski Związek Głuchych. Informacji udziela sekretariat, ul. 27 Grudnia 7 codziennie od godz. 8 do 15, w soboty do 14.

Na otwarte zebranie Sekcji Prawa Zrzeszenia Prawników Polskich zaprasza Zarząd Okręgu ZBoWiD dzisiaj o godz. 18 w sali Sądu Wojewódzkiego. Prok. Lehmann wygłosi odczyt pt. „Wrażenia z procesu Głobkiego”.

W odpowiedzi na liczne zapytania rodziców — dyrekcja Teatru Polskiego zawiadamia zainteresowanych, że bilety na przedstawienia dziecięce „Czarodziejska rzepka”, Pawła G. Malarewskiego — w dniach 8, 15 i 26 bm. o godz. 11, nabywać można w kasie Teatru Nowego codziennie w godz. od 10 do 13 i od 16 do 19.

Obwodowy Komitet FJN nr 1 na Jeżycach zaprasza dzisiaj mieszkańców obwodu do sali przy ul. Mickiewicza 31 na spotkanie z radnymi. Początek o godz. 18.

Lokatorzy samorzutnie powołują komitety domowe

Jeszcze w tym miesiącu we wszystkich dzielnicach naszego miasta trójki kontrolne (przedstawiciele ADM, oraz komitetów blokowych i domowych) przystąpią do lustracji mieszkań, przede wszystkim w nowych domach.

Wreszcie więc ci wszyscy, którzy dewastują mieszkania ponosić będą konsekwencje. Odpisywać się im będzie odpowiednie kwoty z kaucji wpłacanej przy zajmowaniu nowego mieszkania. Jeśli zajdzie konieczność to trzeba się będzie nawet posunąć do bardziej radykalnych środków. Niszczących wspólne dobro, jakie stanowią nowe domy budowane z kredytów państwowych, przeprowadzać się będzie do innych mieszkań.

Sprawy powyższe stanowiły temat specjalnej konferencji wiceprzewodniczącego Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Z. Rudnickiego, z sekretarzami prezydium DRN. Omawiano także sprawę wyborów do komitetów domowych.

W każdej prawie dzielnicy działa już kilkanaście takich komitetów. Są to w większości komitety osiedlowe lub — jak nazwano je na Jeżycach — samorządy lokatorskie. Te ostatnie powstały we wszystkich domach remontowanych w tym roku. Celem ich było początkowo spełnianie społecznego nadzoru nad pracami remontowymi. Na Jeżycach działa także 6 komitetów osiedlowych, które mają już na swoim koncie niemałe osiągnięcia. M. in. z ich inicjatywy zadbane o otoczenie domów, powstały no-

we place zabaw, zatroszczono się o wygląd klatek schodowych itp.

Na Starym Mieście, z inicjatywy samych lokatorów, działa około 35 komitetów domowych. Zajmują się one nie tylko porządkiem, lecz także rozstrzyganiem sporów wynikłych między lokatorami oraz czuwaniem nad prawidłowym rozliczaniem należności za dzierżawę.

Również na Wildzie w niektórych domach wybrano tzw. pełnomocników, którzy są łącznikami między lokatorami, a komitetami blokowymi.

Przykłady te świadczą o tym, że inicjatywa Poznańskiego Komitetu FJN o powstawaniu komitetów w każdym nowym domu, jest jak najbardziej słuszną, a działalność komitetów może być bardzo pożyteczna. Dowiodły tego już istniejące społeczne komitety, których sporo powstało na wniosek samych lokatorów. (an)

Artyści operowi z wizytą u publiczności

Grupa artystów operowych wraz z dyrektorem Teatru Wielkiego Robertem Satanowskim i przedstawicielami nowo powstałego Towarzystwa Przyjaciół Opery złożyła 2 bm. wizytę w klubie HCP. Dyr. Satanowski opowiedział zebranym o repertuarze, programie i najbliższych planach Opery, artyści: Krystyna Pakulska, Anna Wolanowska, Iwan Christow, Marian Kenedella i Bogdan Ratajczak odśpiewali pieśni i arie operowe, a prezes Towarzystwa Przyjaciół Opery, Tadeusz Dębski, zapoznał zebranych z założeniami i formami działalności Towarzystwa.

Tego samego dnia w klubie studenckim „Od nowa” odbyło się kolejne spotkanie operowe, na które złożyła się prelekcja prof. Karola Urbanowicza oraz występy soliistów Teatru Wielkiego: Aliny Chociężyńskiej i Stanisława Romanowskiego, którym akompaniował Marian Szczepnowski. (ob)

Mądry teatr dla dzieci

Udanym przedstawieniem „Tygrysy i piraci” Hanny Januszewskiej rozpoczął nowy sezon teatralny popularny i bardzo lubiany przez dzieci „Marcinek”.

Z tej okazji dyrekcja Teatru poinformowała dziennikarzy o swoich założeniach artystycznych i najbliższych planach repertuarowych. Nowy sezon stoi pod znakiem współczesnego repertuaru polskiego. Wynika to z przeświadczenia Teatru o konieczności stworzenia odrębnych, narodowych form naszego teatru dla dzieci. Teatr ten musi spełniać przede wszystkim zadania wychowawcze i to na wielu płaszczyznach: dla teatru przez przygotowanie dla niego przyszłego widza, wrażliwego estetycznie, zdolnego już do przyjęcia nowoczesnych form teatralnych i rozumiejącego współczesną playstykę oraz dla samego społeczeństwa, przez wychowanie młodzieży w oparciu o pozytywne wzorce moralne i stawianie jej od zarania przed rozmaitymi problemami współczesności. Uczenie przez rozrywkę, oddziaływanie na świat pojęć i na poglądy dziecka — oto zadanie współczesnego, mądrego teatru dla dzieci. Te ambiłne założenia

ideowo-artystyczne Teatr „Marcinek” realizować będzie w tym sezonie w oparciu o pięć nowych pozycji repertuarowych.

W początkach przyszłego roku zobaczymy (bo dorośli też są tu mile widziani) „Bałwankową bajkę” dla najmłodszych Jana Wilkowskiego, polem nagrodzoną ostatnio sztukę dla dzieci Ryszarda Marka i Zbigniewa Wojciechowskiego pt. „Która godzina?”, a następnie nową operę dziecięcą Krzysztofa Pendereckiego ze słowami Ewy Szelburg-Zarembiny „Najdziwniejszy”. Scena objazdowa pokaże w tym czasie „Mysie — ptyśie” Zbigniewa Popławskiego. Sezon zakończy prapremiera współczesnej wersji andersenowskiego „Cesarskiego słowika”, która opracował dla Teatru Józef Ratajczak.

We wrześniu przyszłego roku Teatr „Marcinek” przy pomocy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego zorganizuje w Poznaniu ogólnopolski przegląd współczesnej dramaturgii lalkowej. W przeglądzie wezmą udział autorzy piszący dla teatrów lalkowych, krytycy i twórcy teatralni z całej Polski. (ob)

Na zdjęciu: Tygrysy i piraci (L. Serafinowicz) w rozmowie z panią Sierberko (K. Cysewska).

